Wydanie DE

Siedem groszy

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY
W NIEDZIELĘ 10 GROSZY

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA · SENSACYJNE POWIEŚCI

ROK III. SOBOTA, 8 WRZEŚNIA 1934 NR. 247

Niesamowita spowiedź poznańskiego wampira

Mszcząc się za zdeptaną miłość - mordował kobiety

Poznań, 7. 9. Tel. wł.

Lange był przesłuchiwany w czasie rewizji, przeprowadzanej w mieszkaniu, **gdzie zamieszkiwała swego czasu Gromadzińska.** Zupełnie niemal obojętnie morderca śp. Nowickiej opowiedział, że **urodził się w Kościanie,** gdzie musiał paść krowy i kozy, **na których się mścił,** gdyż zajęcie to mu nie odpowiadało. Koledzy unikali go zupełnie, **widząc w nim złego ducha.** Dziewczęta zaś wskazywały na niego, **jako na djabła.** To zrodziło w nim pewną żądzę zemsty, która się wzmogła w czasie jego **nauki malarskiej w Kościanie,** kiedy jedna z kobiet, która, jak twierdzi zbrodniarz, **nieludzko kochał,** opuściła go. Odtąd wszystkim kobietom, aby je posiąść, **obiecywał ożenek,** co stało się już później jego **nałogiem.** O Gromadzińskiej twierdzi on, **że go zdradziła i uciekła z kochankiem do Belgji.** Nowicką zamordował, gdyż **groziła mu skandalem.** W toku krzyżowych pytań policji, kilkakrotnie wahał się z odpowiedzią, zaś gdy mu pokazano pewne dowody rzeczowe, **to zbladł.** Lange, mimo, że widzi przed sobą widmo szubienicy, do innych przestępstw poza zbrodnią dokonaną na śp. Nowickiej nie przyznaje się.

Powódź w Małopolsce Wschodniej

Komunikacja kolejowa przerwana

Przemyśl, 6. 9. Tel. wł.

Stan wody na Sanie podniósł się o 1 m. 20 cm. ponad poziom normalny. W najbliższym czasie spodziewane jest **dalsze podniesienie się wody. Woda na dopływie Sanu — Jarze podniosła się o 2 m. 50 cm. ponad poziom normalny i w wielu miejscowościach wystąpiła z brzegów.**

Poziom wody na **Bystrzycy, Prucie i Czeremoszu** podniósł się bardzo znacznie. Komunikacja kolejowa między **Stanisławowem i Pasieczną jest przerwana. Wody przybierają w dalszym ciągu.**

Zmiany w przedstawicielstwach państwowych

w Warszawie

Warszawa, 7. 9. Tel. wł.

Do poselstwa szwedzkiego w Warszawie mianowany jest w charakterze **charge d'affaires p. Bagge.** — Do czasu jego przyjazdu do Warszawy obowiązki charge d'affaires a. i. pełni sekretarz poselstwa szwedzkiego, **p. Erick Post.**

Pomocnik attache wojskowego francuskiego, **kapitan kawalerji Kłobukowski,** od lat kilku zajmujący to stanowisko, opuszcza je z końcem miesiąca. Pomocnikiem attache wojskowego francuskiego mianowany jest **dyplomowany kapitan sztabu generalnego Lappara,** który przybył już do Warszawy.

Dotychczasowy **poseł chiński w Warszawie p. Frank Czinglun Lee,** przeniesiony jest na posła do Portugalji i opuścił Warszawę. Wraz z nim przeniesiony jest do Lizbony dotychczasowy sekretarz poselstwa **p. Fung.**

Nowy poseł chiński, który dotąd zajmował takie same stanowisko w Lizbonie **p. Czang-Hsin-Hai** przybył już do Warszawy. Nowy sekretarz poselstwa chińskiego **p. Wu objął już swoje obowiązki.**

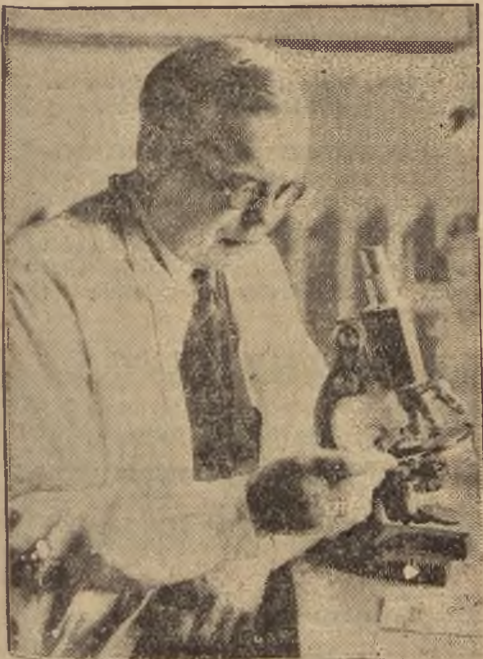
P. **Lom,** dotychczasowy długoletni radca handlowy poselstwa czechosłowackiego przechodzi na stanowisko naczelnego dyrektora handlowego zakładów przemysłowych „Skoda“ w Warszawie.

Hess wicekanclerzem

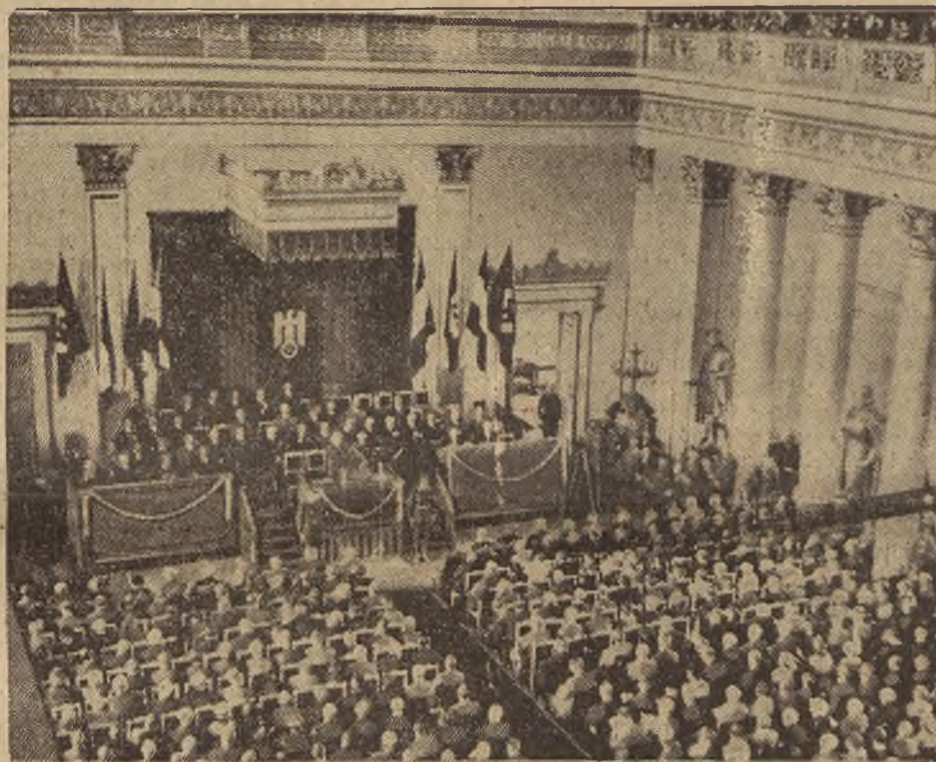
i wiceprezydentem

Londyn, 7. 9. PAT.

Korespondent „Daily Telegraph“ w Berlinie donosi, **iż Rudolf Hess ma mieć powierzone funkcje wicekanclerza, wiceprezydenta** i czołowego przywódcy partji nar.-socjalistycznej.



Prof. dr. W. v. Brehmer, który ogłosił, że odkrył bakcyla raka.



Otwarcie Międzynarodowego Kongresu Drogowego w sali tronowej zamku królów bawarskich w Monachjum.

Hrabia Henryk Potocki

Z przeszłości aresztowanego arystokraty

Warszawa, 7. 9. Tel. wł.

W kołach politycznych zwracają uwagę na **przeszłość aresztowanego w związku ze sprawą żyrardowską hr. Henryka Potockiego,** który jest osobistością znaną nietylko w życiu towarzyskiem, lecz i na szerszej arenie polskiego życia publicznego. Brał on czynny udział w działalności politycznej, społecznej i gospodarczej. Należał do czołowych przedstawicieli pol. Stronnictwa polityki realnej, z którego ramienia posłował do Dumy państwowej w Petersburgu.

Jako poseł wybitnej roli nie odegrał, **niebawem natomiast wynikła sprawa, która skompromitowała go w opinji publicznej.** Chodziło tu o **ordynację rydzyńską książąt Sułkowskich.** Statut tej ordynacji, założonej jeszcze za czasów niepodległej Polski, przewidywał, że w razie wygaśnięcia rodu Sułkowskich, Rydzyna przechodzi na zarząd rządu polskiego **jako fundacja oświatowa.** Rydzyna leży w dzisiejszem województwei Poznańskiem. Gdy Sułkowscy wymarli, rząd pruski uznał się za spadkobiercę rządu polskiego i **Rydzynę zagarnął.** Jednakowoż dalsi spadkobiercy Sułkowskich wszczęli proces, opierając się na postanowieniu statutu, **że fundacja oświatowa, utworzona z dóbr rydzyńskich, ma by przeznaczona „na wychowanie młodzieży w polskim duchu narodowym“.**

Proces trwał długie lata w różnych instancjach i wreszcie na parę lat przed wojną rząd pruski uznał za lepsze dla siebie załatwienie sprawy krakowskim targiem: pośrednictwem posła do parlamentu austrjackiego i adw. **Natana Loewensteina,** wszczął rokowania z owymi spadkobiercami: Antonim hr. Wodzickim i **Henrykiem hr. Potockim, którzy za znacznem odszkodowaniem w gotówce wyrzekli się pretensyj do Rydzyny.** Ugoda ta **wywołała szalone oburzenie w opinji publicznej, zarzucającej obu tym panom, że za 30 srebrników oddali w ręce pruskie olbrzymi szmat ziemi polskiej.**

Po sprawie rydzyńskiej hr. Henryk Potocki wycofał się w zacisze życia domowego i wypłynął znowu dopiero przed wyborami w r. 1928, **zgłaszając wraz z ugrupowaniami konserwatywnemi akces do B. B.,** jako jeden z kierowników „prawicy narodowej“. Zasiadał w zarządach wielu instytucyj społecznych i kulturalnych, piastując m. in. godność prezesa Stowarzyszenia Alliance Française w Warszawie.

Katastrofalna powódź w Egipcie

Nienotowany poziom wód

Londyn 7. 9. Tel. wł.

Z Kairu donoszą: Egipt znajduje się w **przededniu katastrofalnej powodzi. Poziom wód Nilu osiągnął wysokość nienotowaną w ciągu 40 lat.** Władze czynią rozpaczliwe wysiłki, celem zażegnania klęski. Wielka armja robotników pracuje od 3 tygodni nad umocnieniem tam.

Tem niemniej **wiele miast i wsi znajduje się już pod wodą. Również przedmieścia Kairu są zalane. Domy, którym zagraża w razie powodzi zawalenie, znajdują się pod obserwacją. Mieszkańcy tych domów będą ewakuowani.** W Kairze utworzył się komitet obywatelski dla walki z klęską powodzi.

Włoski strejk robotników na „Karolu"

Dlaczego likwiduje się małe kopalnie

W sytuacji strejkowej na kop. „Karol" w Zagórzu pod Sosnowcem, zaszła o tyle zmiana, że **cała załoga strejkuje w podziemiach.** Robotnicy oświadczyli, że dopóty nie opuszczą podziemi, dopóki nie otrzymają gwarancji, że kopalnia nie zostanie zatopiona i będzie prowadzona nadal. Wśród strejkujących istnieje **tendencja zastosowania głodówki,** na wypadek gdyby władze nie interwenjowały.

Projekt zamknięcia i zatopienia kopalni, która do ostatnich dni dawała zatrudnienie stukilkudziesięciu rodzinom, a właścicielowi p. Rechmicowi dochód, jest skandalem.

Jest koniecznem, żeby władze zainteresowały się wreszcie bliżej gospodarką kopalni, a zwłaszcza **polityką, zamierzającą do likwidacji wszystkich małych kopalń w Zagłębiu.** Dzieje się to bowiem, mimo sprzeciwu władz, przyczem jednostki **zarabiają na tem bajońskie sumy.** A za wszystko płaci robotnik.

Program przyjęcia Adamowiczów

na Śląsku

W dniu 7 bm. odbyło się w Ratuszu w Katowicach pod przewodnictwem prez. dr. Kocura posiedzenie w sprawie **przyjęcia na Śląsku braci Adamowiczów.** Program przyjęcia przedstawił sekretarz L. O. P. P. p. **Stopczyński.** Bracia Adamowicze **przybędą do Katowic dnia 12 bm. o godz. 16,30,** przyczem do granicy Województwa w drodze z Krakowa **odprowadzą ich trzy awjonetki Krakowskiego Aeroklubu.** Od Mysłowic **towarzyszyć będą braciom Adamowiczom trzy awjonetki Śląskiego Aeroklubu.**

Na lotnisko o godz. 16,30 przybędą przedstawiciele władz. Tu zbiorą się również przedstawiciele organizacyj. Po powitaniu lotników przez p. Wojewodę, **bracia Adamowicze w otwartym samochodzie przejadą przez ulice: Francuską, Piłsudskiego, Rynkiem i Trzeciego Maja na Plac Wolności, gdzie złożą wieniec na płycie Nieznanego Powstańca.** Przed i za samochodem braci Adamowiczów **jechać będą oddziały motocyklowe Kolejowego P. W.** Po złożeniu wieńca bracia Adamowicze udadzą się do hotelu „Monopol". O godz. 8 wieczorem **odbędzie się na Ratuszu w Katowicach uroczyste posiedzenie obu korporacyj miejskich, a następnie skromne przyjęcie.** W dniu 13-go bm. bracia Adamowicze zwiedzą gmach Województwa, Muzeum Śląskie oraz Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe, poczem **udadzą się do Chorzowa,** gdzie na granicy miasta oczekiwać ich będzie banderja konna, **która odprowadzi ich na Ratusz w Chorzowie,** gdzie odbędzie się uroczyste powitanie. Wieczorem tegoż dnia po zwiedzeniu Chorzowa **lotnicy udadzą się do Nikiszowca celem odwiedzenia tamtejszej kolonji amerykańskiej.** Dnia 13 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach premjera, na której obecni będą bracia Adamowicze.

Samolot braci Adamowiczów oraz awjonetka kpt. Skarżyńskiego wystawiona będzie **w okresie od 20 bm. do 15 października w halach Wystawy Obrony Przeciwgazowej.**

P. Weber wprowadzony w Urząd

burmistrza m. Rybnika

Na czwartkowem posiedzeniu rady miejskiej w **Rybniku,** wicestarosta dr. **Łukowiecki,** wprowadził w urząd burmistrza **ponownie wybranego p. Władysława Webera,** odczytując równocześnie dekret ministerjalny, na podstawie którego **p. Weber zatwierdzony został na dalsze 12 lat.** Po złożeniu życzeń burmistrzowi, przystąpiono do omówienia **miejskiego planu inwestycyjnego,** według którego przy pomocy Funduszu Pracy nastąpić ma m. in. **przebudowa rynku kosztem 112.000 zł., ul. Grażyńskiego — 265.000 zł., Korfantego kosztem 28.000 zł., ul. Zamkowej — 24.000, Rynkowej — 24.000, Nowej — 43.000, oraz ul. Pod Wałem kosztem 23.600 zł.** Wspomniane ulice pokryte **będą nową nawierzchnią, a stary materjał użyty będzie do naprawy dróg na peryferjach miasta.**

W dyskusji p. radny **Prus,** wnosi, by **w planie przebudowy ulic uwzględniono jeszcze szereg dalszych ulic,** a p. radny **Wilczyński,** by przy pracach zatrudniono **jak największą ilość bezrobotnych.** W końcu wniosek **o przebudowanie ulic przyjęto.** W dalszym ciągu rada zgodziła się **na przebudowę ul. Gliwickiej, kosztem 17.000 zł.** Na zakup **samolotu braci Adamowiczów rada uchwaliła sumę 200 zł.** Wreszcie uchwalono **400 zł. na godne przyjęcie wracających z manewrów żołnierzy garnizonu rybnickiego.** (R)

Wycieczka Polek

do Krakowa

Zarząd Główny Kat. Tow. Polek, zawiadamia, że urządza **3-dniową wycieczkę do Krakowa i Wieliczki w dniach 14, 15 i 16 września b. r.** Koszta wycieczki wynoszą **z Katowic 7 zł.** Zgłoszenia przyjmuje **Sekr. Związku codziennie.** Członkowie Chrz.-Dem. i Nar. Zw. Powstańców **mogą brać również udział w wycieczce.**

Z sali sądowej w Chorzowie

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie, odbyła się w ub. piątek rozprawa przeciw **Józefowi Sigmundowi,** jego bratu Wincentemu, **oraz Ryszardowi Ordonowi** z Rudy, za to, że w dniu 15 października ub. r. włamali się do szatni klubu sportowego „Slavia" w Rudzie. Oskarżeni skradli wielką ilość różnych przyborów sportowych wartości 1.200 zł. W krótkim czasie potem wszystkich **zdołała policja przytrzymać.**

Na rozprawie sądowej oskarżeni przyznali się do zarzuconego im czynu, twierdząc, że włamania dopuścili **się z nędzy.** Sąd zasądził każdego na **6 miesięcy więzienia.**

Przed tym samym sądem odpowiadali **Józef Pieszchała, Alfons Kandziora i Karol Lange,** zamieszkali w Świętochłowicach. Akt oskarżenia zarzucał im zamierzone włamania do pewnego **składu w Świętochłowicach przy ul. Bytomskiej.** Oskarżeni dostali się w nocy na 3 kwietnia do piwnicy tego domostwa, gdzie wybili otwór w murze, przez który zamierzali się dostać do składu. Zostali jednak schwytani na gorącym uczynku.

Na rozprawie sądowej oskarżeni przyznali się do zarzuconego im przestępstwa. Sąd wymierzył im karę 6 miesięcy więzienia. (ok)

Tajemnicza historja

W godzinach południowych, dnia 6-go bm. na torze kolejowym pomiędzy **Chorzowem i Wielkiemi Hajdukami,** znaleziono jakiegoś mężczyznę, u którego stwierdzono **poważniejsze rany na głowie.** Rannego odstawiono do szpitala **w Chorzowie, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej.** Ustalono, że rozchodzi się w tym wypadku o **niejakiego Pawła Taszę, zam. w Chorzowie,** przy ul. Styczyńskiego 17. Do tej pory nie zdołano stwierdzić, czy chodzi tu o nieszczęśliwy wypadek, czy też zamach samobójczy. Tasza odmawia bowiem wszelkich zeznań. (ok)

Sobota	Dziś: Nar. N. M. P.
8	Jutro: Gorgonjusza
września	Wschód słońca: g. 5 m. 21
1934	Zachód: g. 18 m. 34
	Długość dnia: g. 13 m. 13

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

SOBOTA: g. 15,30 „Lilla Weneda" (dla szkół). g. 20 „Człowiek pod mostem".

NIEDZIELA: g. 16 „Chcę mieć dziecko"; g. 20 „Człowiek pod mostem".

PONIEDZIAŁEK: g. 20 „Towariszcz".

WTOREK: g. 20 „Człowiek pod mostem".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. **Capitol:** „Tajfun" **Casino:** „Tu rządzi humor" i Flip i Flap. **Colosseum:** „Kocha, lubi, szanuje". **Palace:** „Wróg we krwi". **Rialto:** „Świat należy do Ciebie". **Union:** „Krew cygańska". **Dębina:** „Quick" i „Precz z teściową".

CHORZÓW. **Colosseum:** „Noc miłości". **Apollo:** „Ludzie w bieli" i „Arystokracja podziemi". **Roxy:** „Dziewczę z nad Wołgi" i „Fałszywy strzał".

KINA W RYBNIKU.

Apollo: „Kot i skrzypce" i „Pogrzb ministra Pierackiego". **Palace:** „Zakazana melodja" i „Kwiat stepu".

— **MIASTO KATOWICE DAŁO 10 TYS. ZŁ. NA POWODZIAN.** W dniu 7 bm. prezydjum miasta Katowic wpłaciło imieniem miasta na konto Wojewódzkiego komitetu dla powodzian kwotę 10.000 zł.

— **POCZTA PERONOWA.** Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach komunikuje, że czynna na stacjach kolejowych w Katowicach i Dziedzicach poczta peronowa — będzie przyjmowała od dnia 15 września br. nietylko kartki i listy zwykłe i polecone oraz telegramy krajowe — ale również i telegramy zwykłe i pilne do wszystkich krajów europejskich.

— **KONFERENCJA PREZESÓW KÓŁ ABSTYNENCKICH.** W niedzielę, 9 bm., o godz. 14-tej odbędzie się w Katowicach, w sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. — konferencja półroczna wszystkich kół abstynenckich na terenie woj. Śląskiego.

— **DYŻUR LEKARSKI W KATOWICACH** w niedzielę pełnią następujący lekarze: Dr. Tomiak, Gliwicka 9, oraz dr. Konieczny, ulica Jana 1.

— **JUBILEUSZ.** Dnia 8 bm. obchodzi nasza długoletnia czytelniczka Marja Golosz 75-lecie urodzin. Tą drogą składamy jej najserdeczniejsze życzenia.

— **NA POWODZIAN.** W związku z odezwą episkopatu polskiego odbyła się w dniu 5 sierpnia powszechna zbiórka na rzecz powodzian. Zbiórka ta przeprowadzona na terenie Województwa Śląskiego dała bardzo pokaźne rezultaty. Kurja biskupia w Katowicach odprowadziła z powyższej zbiórki na konto wojewódzkiego komitetu dla powodzian dotychczas kwotę: 17.875,33 zł.

— **NOŻEM SZEWSKIM W SERCE.** Dn. 6 bm. wieczorem pozbawił się życia przez pchnięcie nożem szewskim w okolicę serca 33-letni szewc Paweł Vujok, zam. w M. Dąbrówce, przy ul. Hallera 6. (ok)

— **KRWAWA BÓJKA W RZEŹNI.** Dn. 6 bm. popoł. w rzeźni w **Przelajce,** pod Siemianowicami na tle zapłaty za badanie mięsa powstała bójka między rzeźnikiem Mieczysławem **Dudkiem** z Przełajki i badaczem mięsa Alojzym Pludrasem z Bańgowa. W czasie bójki **Pludras pchnął kilkakrotnie nożem rzeźnika Dudka, skutkiem czego ten doznał przecięcia żył w lewem przedramieniu.** D. przewieziony został do szpitala w Czeladzi. Niebezpieczeństwo utraty życia nie zagraża.

— **Z GŁODU...** Przed gmachem Magistratu w Siemianowicach zemdlał z głodu i wycieńczenia **21-letni Antoni Drenda z Bańgowa.** Pogotowie Ratunkowe odstawiło go do szpitala. (sim)

— **BUDOWA STADJONU W SIEMIANOWICACH.** W przyszłą niedzielę na placu sportowym K. S. 07 w Siemianowicach koło Pszczelnika rozpocznie się budowa nowego stadjonu. Po długich pertraktacjach z Województwem nareszcie projekt budowy stadjonu w Siemianowicach doczekał się **realizacji.** Budowa nie będzie finansowana przez miasto, lecz **tylko przez Komitet Miejscowy P. W. i W. F.,** gdyż magistrat nie posiada **na ten cel środków.** Plan stadjonu znajduje się w Magistracie. (sim)

— **DYŻUR APTEK W SIEMIANOWICACH.** W niedzielę otwarta jest Apteka św. Barbary, która w przyszłym tygodniu pełni również dyżur nocny. (sim)

— **FATALNY UPADEK Z PŁOTU.** Niejaki 15-letni Jan Korona z ul. Mickiewicza 2 w Siemianowicach wspiął się na płot boiska **„07" koło Pszczelnika,** aby móc bezpłatnie przyglądać się grze w piłkę nożną. Gdy był już na szczycie, nagle spadł i złamał **sobie lewą rękę.** (M. K.)

— **ZJAZD ŚPIEWAKÓW ŚL. OPOLSKIEGO.** Z Opola donoszą: W niedzielę, dnia 9 września odbędzie się na Śląsku opolskim wielki Zjazd kół śpiewaczych. Zjazd odbędzie się **w kasynie Huty Donnersmarcka w Zabrzu.** Otwarcie zjazdu nastąpi o godzinie 4-tej popoł.

— **NAJBLIŻSZY TARG NA KONIE I BYDŁO** odbędzie się w Żorach w dniu 19 bm., jarmark zaś w dniu 20 bm.

— **NAPAD NA POCIĄG WĘGLOWY.** W czwartek, dnia 6 września br. rzuciło się kilku osobników na **szlaku Rojca — Szarlej na pociąg towarowy,** załadowany węglem. Węglokradów zauważył strażnik kolejowy, pełniący służbę na tym szlaku i dał w ich kierunku **2 strzały ostrzegawcze.** Kiedy osobnicy usłyszeli strzały, natychmiast zeskoczyli z wagonów i zbiegli. (Pi)

— **GRZYWNĄ 50 ZŁ.** ukarało Starostwo w Pszczynie właściciela dóbr Thauna w Bziu Zameckim w pow. Pszczyńskim, za to, że nie wypłacał swym robotnikom rolnym zarobków według obowiązujących taryf oraz nieregularnie.

— **ZDERZENIE SAMOCHODU Z AUTOBUSEM.** Dnia 6 wrześina br. na szosie Tarnowskie Góry — Nakło, najechał samochód półciężarowy Śl. 1085 na autobus **Śl. 9961,** zdążający z Nakła do Tarnowskich Gór. Skutkiem zderzenia uszkodzona została tylna część autobusu. Kierowcą samochodu półciężarowego okazał się Kowolik Alfons z Katowic, który jechał bez prawa jazdy. Pozatem był podchmielony. (Pi)

Apel do ludności

W związku z przelotem zawodników lotniczych „Challenge'u" w dniach 14 i 15 września 1934 r. przez teren województwa Śląskiego, władze administracyjne proszą ludność, by o każdym nieszczęśliwym wypadku lotniczym lub o przymusowem lądowaniu aparatu lotniczego natychmiast zawiadomiono najbliższy komisarjat wzgl. posterunek policji.

Następna pielgrzymka do Ziemi św.

W dniu 10 października r. b. wyjedzie z Polski ostatnia w tym roku **pielgrzymka do Ziemi Świętej,** organizowana przez **Ligę Katolicką w Katowicach.** Pielgrzymi drogę morską z Constancy do Jaffy odbędą pod polską banderą i na polskim okręcie **„Polonia"** — Polskiego Transatlantyckiego Tow. Linja Gdynia — Ameryka. Po wylądowaniu w Jaffie, pielgrzymi **przewiezieni będą luksusowemi autobusami do Jerozolimy.** Następnie zwiedzają w Jerozolimie Wieczernik, miejsce gdzie był ustanowiony jeden z najważniejszych Sakramentów chrześcijańskich, szereg kościołów oraz wchodzą uroczyście w procesji do Bazyliki Grobu Pańskiego. Odbywają również pochód w procesji Drogą Krzyżową, zwiedzają kaplicę Biczowania i Skazania Pana Jezusa na śmierć i wiele innych pamiątek. Program przewiduje odwiedzenie Jerycha, Jordanu i Morza Martwego, Getsemani i Betanji, Nazaretu, Góry Oliwnej, Tyberjady i Kany Galilejskiej. Pielgrzymka ta budzi wielkie zainteresowanie. Pozatem uczestnicy pielgrzymki będą mieli możność zwiedzić kraj wiecznego słońca — Egipt, stolicę Grecji, Ateny i starożytne Bizancjum. Wszystkich informacyj udziela Liga Katolicka w **Katowicach, Piłsudskiego 58 i biuro „Francopol", Warszawa, ul. Mazowiecka 9.**

Nadużycia w gminie Przełajka

W gminie Przełajka przed miesiącem został zwolniony sekretarz **gminy Strzelczyk,** ponieważ w administracji Kasy Gminnej **zauważono większe braki gotówki.**

Ostatnio trzeba było zwolnić i **pomocnika Białasa,** który przywłaszczył sobie gotówkę w **wysokości 300 zł.** Obaj nadużywali zaufania naczelnika gminy, który wobec tego ma być **zastąpiony** przez komisarycznego naczelnika. (sim)

Redukcje

w hucie „Baildon"

Wniosek huty Baildona w sprawie zwolnienia 200 robotników z walcowni był przedmiotem obrad u Inspektora Pracy. W rezultacie będzie zwolnionych **tylko 35 robotników,** zaś 160 robotników z załogi zostanie zurlopowanych **na przeciąg 1 miesiąca.** Wypowiedzenie rezerwistów, którzy w tym roku pojdą na ćwiczenia wojskowe, zostało cofnięte. (sim)

Tragiczny koniec zabawy

Podczas wycieczki Związku Młodzieży Katolickiej niemieckiej z Janowa, dwóch uczestników postanowiło dla zabawy „pomocować" się. Podczas zapasów jeden z walczących, Walter Bauer z Janowa, upadł tak nieszczęśliwie, że musiano sprowadzić pomoc lekarską. Po przewiezieniu go do domu, nieszczęśliwy zmarł. Stwierdzono, że Bauer doznał złamania kręgosłupa. (sim)

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

KINA W ZAGŁĘBIU:

SOSNOWIEC. **Zagłębie:** „Dama od Maxima". **Palace:** „Na ulicy". **Eden:** „Nocny lot". **Momus:** „Hrabia Zarow".

BĘDZIN. **Nowości:** „Sobowtór". **Światowid:** „Sztuka życia". **Apollo:** „Pieśniarz Warszawy".

— **O ZALICZKI DLA ROBOTNIKÓW.** — C. Z. G. zwrócił się do Rady Zjazdu Przem. Górn. z prośbą, o wypłacenie robotnikom nadzwyczajnej zaliczki na zakupy zimowe, jak ziemniaki i kapusta. Przypuszczać należy, że ze względu na ciężkie położenie robotników, przemysłowcy uwzględnią prośbę związku.

— **KORCOWE W CZELADZI.** Tow. „Saturn" wypłaciło korcowe dla rolników, które za pośrednictwem magistratu ma być wypłacone w nadchodzący poniedziałek.

— **POLICJA W SOSNOWCU UJĘŁA** bandę złodziei. W więzieniu osadzono Wiktora Winiarczyka, M. Lawrowicza, J. Wójcika, J. Raczyńskiego, Dyducha vel Płonkę.

— **ZE SKŁADU LANDONA** w Będzinie skradziono towaru za 2.400 zł.

— **W SOSNOWCU UJĘTO** Jana Kałdona, dezertera poszukiwanego przez S. O. w Grudziądzu.

Organ senatora Panta przeciw uchwale „trybunału szelmowskiego"

Niemcy Śląska Cieszyńskiego za sen. Pantem

W tych dniach odbyło się w Bielsku wielkie zgromadzenie wszystkich katolickich stowarzyszeń niemieckich, na którem omawiana była sprawa ostatnich tarć w łonie obozu niemieckiego na Śląsku. Po obszernej i ożywionej dyskusji, przyjęto jednogłośnie bez sprzeciwu rezolucję następującej treści:

„Zebrani w dniu 5 września b. r. w Bielsku delegaci katolicko - niemieckich stowarzyszeń z terenu Śląska Cieszyńskiego po szczegółowem przedstawieniu stanu rzeczy przez ich przywódcę, senatora dr. Panta, wyrażają mu jednogłośnie pełne zaufanie za dotychczasową działalność, oraz serdeczne podziękowanie za wytrwałą pracę w interesie mniejszości niemieckiej. Delegaci katolicko-niemieckich stowarzyszeń Śląska Cieszyńskiego, zwracają się do senatora dr. Panta z gorącą prośbą o wytrwanie na dotychczasowem stanowisku i przyrzekają, że nadal pozostaną wierni głoszonym przez niego zasadom.

Pod rezolucją tą, ogłoszoną na łamach organu senatora dr. Panta („Der Deutsche im Polen") figurują m. in. nazwiska jedynego członka niemieckiego Śląskiej Rady Wojewódzkiej, emer. kier. szkoły Józefa Schimke'go, oraz radnego miejskiego p. Edwarda Fiali. Zaznaczyć należy, że przed tygodniem zapadła analogiczna uchwała z wyrazami zaufania dla senatora dr. Panta na zebraniu mężów zaufania chrześcijańsko-niemieckiej partji ludowej, której przewodniczącym jest senator dr. Pant. Jak z powyższego wynika, pozycja senatora Panta w obozie katolików niemieckich, mimo uchwalenia przez centralny wydział związku niemców w Polsce rezolucji bojkotowej, jest bardzo silna.

Ostatnie wezwanie sen. Panta

O ile chodzi o wspaniałą rezolucję bojkotową wydziału centralnego Związku niemców, do którego m. in. należą pp: płk. rez. Graebe, oraz poseł dr. Ulitz z Katowic, organ senatora Panta w numerze z 9 b. m. poraz ostatni wzywa centralny wydział, by dostarczył dowodów „nierzeczowego, oraz perfidnego" stanowiska senatora dr. Panta w polityce mniejszościowej w Polsce. „Der Deutsche in Polen" pozostawia centralnemu wydziałowi 14 dni czasu do wyraźnego oświadczenia się w tej sprawie, oraz do dostarczenia odnośnych dowodów, grożąc w przeciwnym razie, że na wszelkie zaczepki po tym terminie będzie odpowiadał z bezwzględną i pełną otwartością i szczerością.

Sen. Pant o „trybunale szelmowskim"

W artykule p. t. „Trybunał szelmowski" („Das Tribunal der Schelme") tygodnik „Der Deutsche im Polen", nawiązując do znanej uchwały bojkotowej Wydziału Centralnego Związku Niemców w Polsce, stwierdza m. in., że autorzy tej uchwały po opublikowaniu jej zachowują wiele mówiące milczenie. O ile chodzi o nazwiska Graebego i Ulitza, to panowie ci właściwie nigdy nie byli w całem tego słowa znaczeniu parlamentarzystami. Odgrywali oni jedynie rolę t. zw. „strohmannów", których nigdy w życiu parlamentarnem mniejszości niemieckiej, oraz w parlamencie polskim nie odgrywali wielkiej roli. Dotychczas bowiem w praktyce, panowie ci zawsze wyręczali się osobą senatora Panta, a sami szczycili się jedynie swemi tytułami wojskowemi, względnie akademickiemi. Teraz nadszedł nareszcie czas, — pisze organ p. Panta, — gdy senator dr. Pant odwrócił się od tych „graczy politycznych, na okazywanie swych zdolności parlamentarnych" i zdobywanie zasług w obronie praw mniejszości niemieckiej. Panom tym zdawało się dotychczas, że, o ile umieją dowodzić batalionem, względnie łatwo zdobywać tytuły akademickie, również w tak łatwy sposób będą mogli pracować na terenie parlamentarnym. Przyjdzie jednak czas, że mniejszość niemiecka pozna się na tych „parlamentarzystach" wątpliwej miary.

Tragedja reemigranta polskiego z Francji

Pochodzi z Zabrza więc nie chcą nim się zająć władze ani w Poznaniu ani w Katowicach

W ub. piątek zjawił się w naszej redakcji reemigrant z Francji p. Henryk Tkocz, który wspólnie z innymi naszymi rodakami wydalony został przed niedawnym czasem z Francji. P. Tkocz opisał nam swoje przejścia życiowe, oraz beznadziejne położenie, w jakiem obecnie się znalazł. Jest on ojcem pięciorga dzieci i pochodzi z Zabrza. W 1920 r. walczył na froncie bolszewickim, oraz brał czynny udział w trzech powstaniach Górnośląskich. Na froncie walczył w 1 pułku strzelców Bytomskich w randze sierżanta-podchorążego. W r. 1922 p. Tkocz zmuszony był wyjechać do Francji za pracą, gdzie przebywał przez 12 lat. W związku z ostatniemi wypadkami, wydalony został z Francji, wobec czego przybył do Poznania. Otrzymał on jak każdy bezrobotny, należne zasiłki, po wyczerpaniu się ich jednak magistrat odmówił mu udzielania jakichkolwiek zapomóg. Odmowę magistrat tłomaczył tem, że p. Tkocz pochodzi z terenu woj. Śląskiego, gdzie winien się udać po wsparcie. Chcąc, niechcąc nieborak musiał opuścić Poznań i przybył przed kilkoma dniami do Katowic. Ponieważ nie posiada tutaj żadnych krewnych, zmuszony był ulokować się na dworcu katowickim, gdzie jeszcze przebywa. Cała rodzina utrzymuje się jedynie z datków dobrych ludzi. (ok)

Pies, który się pomylił

We wtorek, dnia 4 bm. na ulicy Hutniczej w Tarnowskich Górach został pokąsany dotkliwie przez psa 12-letni Władysław Wolny. Chłopca musiano odstawić do Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach. Pies był własnością kolejarza Kruziela, który pełnił służbę na torach kolejowych.

Wobec tego istnieje przypuszczenie, że K. poszczuł psa na kręcących się tam złodziei węgla, a tymczasem pies zamiast na nich, rzucił się na Wolnego, przechodzącego właśnie obok torów. (Pi)

Drukarnia banknotów w pociągu towarowym

Aresztowanie fałszerzy pieniędzy z Polski w Przerowie

Z Przerowa, w Czechosłowacji, donoszą: Na dworcu towarowym w Przerowie, czescy urzędnicy kolejowi natknęli się w budce jednego z wagonów towarowych, przybyłych z Polski, na ukrytych 32-letniego Wasyla Horpyniuka z Jarosławia i 26-letniego Stanisława Chmiela z Lachowinic, obu obywateli polskich, którzy wten sposób przejechali na teren czechosłowacki.

Znaleziono przy nich kilka matryc do drukowania 100-koronówek czeskich i inne przyrządy do fałszowania banknotów, które już były używane. W toku dochodzeń ustalono, iż obaj fałszerze już od dłuższego czasu fałszowali w ten sposób banknoty czeskie, które w większej ilości wypuścili na rynek.

Pozatem dochodzenia wykazały, że obaj fałszerze przed trzema tygodniami zostali wydaleni z Niemiec i, że wtenczas przekroczyli granice pod Hulczynem. Ponadto znaleziono przy nich podczas rewizji osobistej klucz do wagonu bagażowego, z czego wynika, że trudnili się oni również obrabowywaniem wagonów pocztowych. Obu fałszerzy przekazano do dyspozycji sędziego śledczego w Przerowie.

Ujęcie mordercy z pod Miedźnej

Aresztowanie tajemniczego osobnika w Przyszowicach

W czasie obławy policyjnej w nocy na 7 bm. ujęto w Przyszowicach, w powiecie Rybnickim, tajemniczego osobnika, co do którego istnieje silne podejrzenie, że miał brać udział w krwawym napadzie na transport pieniędzy w Miedźnej, w pow. Pszczyńskim. Osobnika tego, którego nazwiska ze względu na dobro śledztwa, nie możemy wymienić, ujęto w chwili, gdy był pogrążony we śnie. Pod poduszką znaleziono broń, nabitą pięcioma nabojami. Przytrzymany osobnik, wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do dokonania szeregu kradzieży na terenie powiatu Pszczyńskiego i Rybnickiego, zaprzecza jednak stanowczo, jakoby brał udział w wspomnianym napadzie bandyckim. Wiadomość o ujęciu rzekomego członka szajki bandyckiej z pod Miedźnej rozeszła się lotem błyskawicy po całym powiecie. (R)

Co jest z koleją do Zebrzydowic?

„Gwiazdka Cieszyńska" z dn. 7 b. m. pisze: Cała prasa podała przed kilku tygodniami wiadomość, że nowa kolej Cieszyn-Zebrzydowice, zostanie we wrześniu b. r. oddana do użytku. Obecnie rozchodzą się pogłoski, jakoby otwarcie kolei miało zostać odłożone na 3 mies., ponieważ okazało się, iż przy budowie wjazdu w Zebrzydowicach dopuszczono się jakiegoś grubego błędu, którego usunięcie będzie wymagało sporo czasu, no i pieniędzy. Opinja publiczna domaga się w tej sprawie wyjaśnienia ze strony czynników miarodajnych"

Smiertelny wynik zapasów

Dnia 5 bm. zgłosił na Policji w Lędzinach Jan Walusz z Giszowca, że dnia 31 bm. wybrał się na wycieczkę do Hołdunowa, pow. Pszczyna, gdzie w czasie jego nieobecności dwaj uczestnicy tej wycieczki, 22 letni Walter Bauer z Janowa i Jerzy Fiedler z Nikiszowca urządzili zapasy. W czasie walki Fiedler zastosował jakiś niedozwolony chwyt i przekręcił głowę Bauerowi tak, że ten doznał złamania kręgosłupa. Bauera przewieziono do szpitala w Murckach, gdzie dnia 4 bm. zmarł. Zwłoki złożono w kostnicy szpitala Sp. Brackiej w Murckach do dyspozycji władz sądowych.

Wypadki na kopalni

W dniu 6 bm. o godz. 18,15 wydarzył się w podziemiach kopalni węgla „Śląsk" w Chropaczowie, w pow. Świętochłowickim, nieszczęśliwy wypadek, w czasie którego jeden z górników został ciężko ranny. Krytycznej chwili spinacz wózków, Józef Jaszczyk, zajęty był sprzęganiem wózków kopalnianych. W pewnym momencie wózki zerwały się i przygniotły Jaszczyka do ściany. Doznał on ciężkich obrażeń. Rannego odstawiono do szpitala w Chorzowie. (ok)

6 bm. uległ w podziemiach kopalni „Maks" nieszczęśliwemu wypadkowi rębacz Franciszek Szołtysek z Michałkowic. Został on przez spadające złomy węgla zasypany i doznał ciężkich obrażeń cielesnych. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do lecznicy Sp. Brackiej w Siemianowicach.

Na rozprawę przeciw Hertzowi i Matyce

wezwanych będzie 74 świadków

W związku z wiadomością naszą o ukończeniu dochodzeń w sprawie nadużyć, popełnionych przez b. naczelnika urzędu skarbowego w Katowicach, Hertza oraz referendarza Matykę z Katowic, dowiadujemy się, że akta tej sprawy przekazane zostały przez prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach do prokuratorji generalnej w Katowciach, skąd powrócą do prokuratora S. O., który w najbliższych dniach wygotuje bardzo obszerny akt oskarżenia. Akt oskarżenia przeciw obu urzędnikom obejmować będzie kilkadziesiąt stron maszynowego pisma, a na rozprawę główną, której spodziewać się należy w październiku br., wezwanych zostanie 74 świadków. Obaj oskarżeni, którym zarzuca się przestępstwa na szkodę Skarbu Państwa w związku z ich urzędowaniem, odpowiadać będą z wolnej stopy.

W związku z powyższą sprawą stoi również skarga, wytoczona przez b. właściciela „Górnośląskiej Fabryki Maszyn" w Załężu, Wagnera, przebywającego obecnie w Niemczech, a skarżącego przed Sądem Okręgowym cywilnym w Katowicach Skarb Śląski o odszkodowanie w wysokości 27.000 zł. W dniu 6 bm. w związku z tą sprawą przesłuchany miał być obecny właściciel tej fabryki, p. Różycki, który jednak na rozprawę nie przybył. Sprawa ta wobec tego została odroczona

Sensacyjne włamanie do mieszkania

bogatego jubilera w Sosnowcu

W nocy na czwartek w Sosnowcu dokonano włamania w stylu naprawdę amerykańskim. W domu Nr. 4 przy ul. Małachowskiego w Sosnowcu na III piętrze mieszka jubiler Maks Goldkorn, b. bogaty, który ze względu na przechowywanie w mieszkaniu masy złota i srebra, zabezpieczył mieszkanie, jak fortecę. I to nie uchroniło go jednak od włamywaczy, którzy, korzystając z ciemnej nocy, dostali się na dach kamienicy i stąd na lince spuścili się na balkon III piętra, prowadzący do mieszkania jubilera. Złodzieje spakowali już prawie całą biżuterję i srebro stołowe, oraz wszystkie cenniejsze przedmioty, gdy nagle obudził się właściciel.

Widząc obcych ludzi, G. wszczął alarm, to też włamywacze rzucili się do ucieczki, zabierając łup.

Na ulicy uciekający natknęli się na funkcjonarjuszy, Tow. Ochrony Mienia, którzy pogonili za włamywaczami, strzelając z rewolwerów. Jednego ze sprawców udało się ująć. Jest to niejaki Józef Wosik z Będzina, który w przedzień został zwolniony z aresztu. Był on zatrzymany przez policję w Szopienicach, jako podejrzany, o współudział w napadzie rabunkowym na kupca Wodzisława w Sosnowcu.

Pozostali sprawcy zbiegli z łupem

Na dno 28-metrowego szybu

Nieszczęśliwy wypadek robotnika kopalni „Saturn"

6 bm. kopalnia „Saturn" wysłała kilku robotników, celem zlikwidowania biedaszybów, znajdujących się na granicy Śląska.

W czasie wykonania tej czynności obsunęła się nagle ziemia i runąwszy w dół, pociągnęła za sobą stojącego w pobliżu robotnika, Jana Zielińskiego, zam. w Czeladzi. Przerażeni wypadkiem koledzy Zielińskiego, słysząc jego rozpaczliwe wołania o ratunek, zabezpieczyli szybik przed dalszem obsuwaniem się ziemi, poczem na linie spuścili jednego z nich na dno 28-metrowej przepaści.

Zielińskiego, który odniósł ciężkie obrażenia ciała zdołano uratować, poczem umieszczono go w szpitalu w Czeladzi.

Męczennica w Koronie

50)

ROZDZIAŁ XXXII.
NIEBEZPIECZNE NAZWISKO

Gospodarz tymczasem wrócił do pokoju i wziął oddany mu list. Sprawa ta nie podobała mu się — było to coś podejrzanego! Że mąż uciekał od żony, to było coś niezwykłego, przecież nie kłócili się wcale — przeciwnie zdawało się, że między nimi panuje serdeczna miłość i zgoda! A teraz zostawia dla niej list i odjeżdża bez pożegnania Z tem wszystkiem listu nie otworzył i już chciał go zamknąć do biurka, gdy przed hotel zajechali nowi goście. Gospodarz rzucił prędko list na biurko i wybiegł na powitanie nowoprzybyłych. Było to dwóch panów, których znał dobrze: hrabia Barin, dziedzic zamku Osterna i wójt wsi Iwan Rozdzin.

— Witam pana hrabiego! — wołał gospodarz, kłaniając się uniżenie.

— Życz nam lepiej dobrych łowów! — odrzekł Barin. — Jesteśmy właśnie na polowaniu.

— Na polowaniu? Ależ tu w okolicy niema zwierzyny — rozśmiał się Barin rubasznie.

— I o kogoż to chodzi? — zapytał oberżysta zaniepokojony.

— No, o człowieka, albo może o dwoje ludzi! Ale najpierw przynieś trzy butelki szampana i pij z nami!

Hotelarz lubił takich gości, pobiegł więc czemprędzej po wino.

Hrabia i Rozdzin zostali sami w pokoju.

— Czy myślisz, — zaczął Barin, — że on tu jest? Muszę go dostać w moje ręce! Inaczej oszaleję! Jakim sposobem wyszedł z podziemia! Musiał przecież być już nawpół nieżywym z głodu! Jak mógł wyjść z lochu, tak głębokiego, jak wieża kościelna jest wysoką? Dwie godziny przedtem spuściłem się do niego, aby się nasycić jego męczarnią, umierał już prawie... Przeklął mnie ostatnim wysiłkiem, i upadł, jak nieżywy, a gdy po kilku godzinach znowu go odwiedziłem, myśląc, że zastanę już trupa, nie znalazłem go wcale. Co się z nim stało? Gdzie on jest?

— Tutaj, w tym hotelu! — odrzekł Rozdzin.

— Od dwóch tygodni szukam go w całej okolicy, jak szpilki i nie mogę go znaleźć! A ja go muszę mieć. Póki on żyje, póty niema dla mnie szczęścia i spokoju na świecie!

— Będzie go pan hrabia miał dziś jeszcze. Wiem, że wyszedł wczoraj ze wsi w towarzystwie młodej i pięknej kobiety.

— Więc gdzież się ukrywał tak długo?

— W chacie starej cyganki Marty. Mówiłem panu hrabiemu zawsze, że to niebezpieczna kobieta! Najlepiej byłoby spalić ją razem z chałupą, albo wypędzić ze wsi!

— Ja także czuję wstręt do niej, a raczej... śmiej się Iwanie, ale powiem otwarcie, ja się boję tej cyganki! Dlatego nie śmiem jej wypędzać, ale gdyby mi raz doniesiono, że ją ktoś w nocy zamordował... ach wynagrodziłbym hojnie tego człowieka.

— No, ten człowiek znalazłby się może, chodzi tylko o wysokość nagrody! — szepnął Rozdzin znacząco.

Zanim hrabia zdążył odpowiedzieć wszedł hotelarz z winem i przekąską.

Panowie zaczęli jeść i pić z wielkim apetytem.

— Słuchajno! — zaczął teraz hrabia, zwracając się do hotelarza. — Stawię ci kilka pytań, na które musisz odpowiedzieć, ale mów prawdę! Jeżeli skłamiesz, postaram się o to, aby ci odebrano koncesję na sprzedawanie wina.

— Niech Bóg broni! — zawołał hotelarz przestraszony. — Z czegóżbym wyżywił żonę i pięcioro dzieci? A zresztą. czemu mam kłamać? Ja zawsze mówię prawdę!

— Przybyły tu dziś w nocy do ciebie dwie osoby, mężczyzna i kobieta?

— Tak.

— Oboje młodzi, on wysoki i bardzo szczupły, ona młoda i piękna?

— Tak, panie hrabio!

— Gdzież oni są teraz?

— Mężczyzna odjechał przed kwadransem mniejwięcej, mojemi saniami! — odrzekł hotelarz.

— Żeby cię pioruny zatrzasły! — krzyknął Barin z wściekłością. — Jak mogłeś dawać konie temu łotrowi?

— Nie wiedziałem przecież, że to łotr! — zawołał hotelarz. — Przeciwnie, ma on pozór bardzo uczciwego człowieka!

— Uczciwy! Łotr, nędznik, okradł mnie! Ale cóż to pomoże?... Nie dogonię go! Moje konie zmęczone, twoje odpoczywały całą noc w stajni!...

— To prawda! Ale kobieta jest tu, może ona... — szepnął hotelarz.

—Ah, czemu zaraz tego nie powiedziałeś? — krzyknął Barin uradowany. — To ona tu została?



— Może się pan hrabia z tego listu dowie czego!

— Tak i śpi, jak zabita!

— Więc nie wie o odjeździe swego towarzysza? To dziwne!

Hotelarzowi przypomniał się teraz list i wziąwszy go z biurka, podał hrabiemu.

— Może się pan hrabia z tego listu dowie czego? Nie wolno wprawdzie otwierać cudzych listów, ale skoro chodzi o ujęcie łotra, złodzieja...

— Ah, głupstwo!

Hrabia wziął list i spojrzał na adres, a oczy jego błysnęły dziką radością.

— Józefina Hilbert! — zawołał. — To ona! Córka szewca z Hernal. — Hej dajcie owsa moim koniom, bo może wnet odjadę! A ty, Iwanie, słuchaj, co ci powiem...

Gospodarz wyszedł, żałując teraz niezmiernie, że dał list hrabiemu, prawo bowiem austrjackie surową ma karę za otwarcie lub sprzeniewierzenie cudzych listów.

— Mam teraz wędkę, na którą rybę schwycę! — szepnął hrabia do Rozdzina.

— A jakaż to wędka?

— Zobaczysz! Czytaj ten adres!

— No i cóż stąd? Zwyczajny adres!

— Tak, tylko, że nazwisko to dobrze jest znane austrjackiej policji!

— Józefina Hilbert?

— O Józefinę nie chodzi, tylko o nazwisko Hilbert! Patrz!

Mówiąc to, wyjął z pugilaresu wycinek z gazety i podał go Rozdzinowi.

— Ah! To list gończy za szewcem Maciejem Hilbertem i jego żoną Amalją! — zawołał wójt.

— Józefina jest ich córką! Z nią to uciekł wczoraj Maksymiljan. Wiesz teraz, co zrobić? Każę ją dziś uwięzić i umieścić to we wszystkich gazetach! Maksymiljan wróci natychmiast, aby ją ratować. Rozumiesz?

— Rozumiem i podziwiam pana hrabiego!

Hrabia zawołał hotelarza i oddał mu list nieotworzony.

— Niech go sobie otworzy owa pani, albo panna Józefina! — rzekł szyderczo. — Ale pamiętaj, aby ona nie opuszczała twego domu! Należy ona do osławionej rodziny zbrodniarzy w Wiedniu, policja szuka jej oddawna i za pół godziny przyjdą tu żandarmi, aby ją aresztować...

— Boże wielki!

— Nie jęcz i nie lamentuj, pilnuj jej raczej, aby nie uciekła. Ja biegnę na policję!

I Barin był z siebie tak zadowolony, jakgdyby był wypełnił najlepszy uczynek w świecie!

— — — — — — — — — — — — — —

Józefina spała ciągle jeszcze, śniąc rozkoszne sny szczęścia i miłości przy boku ukochanego męża.

Głośne i szybkie pukanie do drzwi zbudziło ją nareszcie.

Józefina zerwała się.

— Kto tam? — zawołała.

— Proszę otworzyć, — rzekł jakiś obcy głos męski, mam pani coś do powiedzenia.

— Ja pana nie znam!

— Jestem właścicielem zakładu, muszę pani oddać list.

Józefina zadrżała. Okropne przeczucie ścisnęło jej serce.

List? Któż inny, jak Maksymiljan mógł do niej pisać! Ale nie! Przecież on był tutaj, powiedział, że pojedzie z nią do Krakowa..: A więc ktoś inny pisał. Może Marta!..

I nieco spokojniejsza, otworzyła drzwi.

— Jesteś pani Józefiną Hilbert? — zapytał hotelista, pokazując jej list.

Na dźwięk tego nazwiska ogarnął Józefinę szalony strach. Ale kłamstwo tu jej pomóc nie mogło.

— Tak! — szepnęła.

— W takim razie list jest przeznaczony dla pani!

Młoda kobieta spojrzała na pismo i zachwiała się.

— Proszę, zostaw mnie pan samą! — wyjąkała. — Chciałabym czytać list ten... bez świadków!

Hotelarz wyszedł, a w duszy jego powstały wątpliwości co do tego, aby ta młoda kobieta miała być złodziejką.

— To nie może być prawdą! — pomyślał. — Hrabia myli się!

Józefina tymczasem rozłożyła list i zaczęła czytać! Banknot stoguldenowy wypadł z listu i leżał na ziemi, a ona wcale tego nie zauważyła.

— O Boże mój! — jęknęła. — Jestem znowu opuszczona, oszukana we wszystkich nadziejach! Za co mnie tak karzesz, Boże? Cóż ja złego popełniłam?

Po chwili jednak uspokoiła się cośkolwiek i postanowiła natychmiast stąd wyjechać.

Na kilkakrotne dzwonienie wszedł hotelarz do pokoju.

— Chciałabym zapłacić rachunek, — rzekła krótko — i wynająć sanki.

— Rachunek jest zapłacony!

— Więc każ pan zaprządz!

— Ja nie mam koni... Ten pan kazał się odwieźć! Pani może wyjechać dopiero jutro rano...

— Szkoda, bardzo mi to nieprzyjemnie! Może znalazłabym inne sanie.

— Która godzina?

— Po szóstej!

— Więc późno już! Wystaraj mi się pan o jakie sanie!

— Uczynię wszystko, co będę mógł. Proszę, zaczekać tu spokojnie. Gdy znajdę konie, uwiadomię panią!

I hotelarz wyszedł.

— Nigdy jeszcze nie było mi kogoś tak żal! — pomyślał — jak tej biednej dziewczyny. Gdybym mógł, pomógłbym jej do ucieczki, ale o tem niema mowy! Hrabia Barin zemściłby się na mnie!

Józefina tymczasem zbliżyła się do okna i oparła o szybę gorące czoło.

Jak puste i smutne miało być odtąd znowu jej życie! Sama, bez opieki, nie wiedziała, dokąd się udać i co ze sobą wogóle zrobić! Nie miała nikogo, ktoby się nią zajął lub dobrą, chociaż by dał radę, i na myśl o swem osamotnieniu spłynęły wielkie gorzkie łzy z jej oczu.

Nagle ukazało się na skręcie ulicy czterech żandarmów.

— Skąd i dokąd oni idą? — pomyślała teraz mimowoli. — Ah, tu do hotelu. To się gospodarz ucieszy z takich gości, bo pewnie zgłodniali i spragnieni, po całonocnej pracy?

Gdy żandarmi stanęli przed hotelem, cofnęła się od okna, usiadła na kanapie i zaczęła po raz drugi czytać list Maksymiljana.

Teraz dały się słyszeć na schodach ciężkie stąpania i zbliżały się ku drzwiom jej pokoju.

— Czy to hotelista z oznajmieniem że konie gotowe?

— Józefina wstała z kanapy i właśnie kładła kapelusz na głowę, gdy się drzwi otworzyły i żandarmi stanęli na progu.

— Czego panowie sobie życzycie? — zapytała grzecznie.

— Przyszliśmy aresztować złodziejkę! — rzekł jeden z żandarmów.

— Czy ten człowiek stracił zmysły? Czego on szuka w jej pokoju?

— Co to znaczy? — zawołała przerażona. — Żądam wyjaśnienia!

— Będziesz je mieć zaraz. Jak się pani nazywasz?

— Józefina spojrzała teraz na Barina, stojącego za żandarmami i krzyknęła głośno.

— Ramiro del Olivarez! Pan tutaj?

— Mylisz się pani! — odrzekł Pedro spokojnie. — Nazywam się Barin!

— Proszę o nazwisko i papiery! — odezwał się żandarm.

Józefina zbladła. Papierów nie miała żadnych przy sobie, ani paszportu, ani legitymacji.

— Tam leży list! — rzekł Barin. Może dowiecie się z niego czegoś bliższego o tej dziewczynie?

— Ależ pan mnie zna! Pan wie, kto jestem! — wołała Józefina z rozpaczą.

— Skąd? Widzę panią dziś po raz pierwszy w życiu! — kłamał Barin spokojnie.

— Kłamstwo! Kłamstwo!

Żandarm tymczasem wziął leżący na stole list Maksymiljana i przeczytał adres.

— Józefina Hilbert. Tak się pani nazywasz?

— Tak, ale pan nie masz prawa czytania listu!

I rzuciwszy się gwałtownie naprzód, wydarła list z ręki żandarma i wrzuciła go do otwartego kominka. W jednej chwili zajął się papier płomieniem i spalił do szczętu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lot okrężny rozpoczęty

Przymusowe lądowanie kpt. Karpińsk`ego

Warszawa, 7. 9. Tel. wł.

Lot okrężny rozpoczął się w piątek o godz. 5 rano. Pogoda była dość pomyślna. Puntualnie o godz. 5 odleciała z lotniska mokotowskiego **pierwsza piątka samolotów.** Wśród nich odleciał **polski lotnik Karpiński. W 5 min. później odleciała następna piątka.** W ten sposób kolejno odleciały **wszystkie samoloty w liczbie 32.** Zatoczywszy łuk nad lotniskiem, każdy samolot zdążał szybko **w kierunku Pułtuska, aby następnie przelecieć granicę niemiecką i dotrzeć do pierwszego etapu, którym jest Królewiec, oddalony o 292 km. od Warszawy.** Podczas startu **spóźnił się nieco angielski lotnik, Macpherson.** Flegmatyczny Anglik zajadał w restauracji lotniczej befsztyk i nie spostrzegł, że jego zegarek się spaźnia. Lotnik włoski, **Colombo, miał niemiły wypadek,** mianowicie tuż przed startem złamała mu się śrubka przy rozruszniku. Na szczęście uszkodzenie to wkrótce naprawiono.

Pierwszy przyleciał do Królewca lotnik niemiecki, Franke, o godz. 6,30, a 9 minut po nim, polski lotnik, Karpiński. Lądowanie wszystkich samolotów odbyło się bez żadnego wypadku. Pogoda była jednak dość chmurna. Tłumy publiczności oglądały z wielkiem zainteresowaniem polskie samoloty R. W. D. 9 i P. Z. L. **Z powodu złej pogody, zakazano lotnikom startować przez 3 godziny.** Dopiero, gdy mgła zaczęła rzednąć, pozwolono lotnikom odlecieć.

O godz. 9,36 odleciał z **Królewca lotnik niemiecki Morzik, następnie kolejno odlecieli wszyscy inni zawodnicy. Do następnego etapu do Berlina przybyli wszyscy, z wyjątkiem polskiego lotnika, Karpińskiego, który zmuszony był lądować przymusowo w miejscowości Gusterbriesee, nad Odrą, wskutek złamania się trybu napędu maszyny.** Wysłano natychmiast na miejsce przymusowego lądowania **specjalnego mechanika z częściami zapasowemi. Niemiecki lotnik Stein, musiał wylądować pod Berlinem** z powodu defektu w przewodzie, doprowadzającym oliwę do motoru. Po godz. 12-tej lotnicy zaczęli odlatywać z **Berlina w stronę Kolonji o godz. 13.15.**

Na drodze między Królewcem a Berlinem rozpętała się burza. Znaczna część samolotów zdołała przybyć do Berlina przed burzą, niektórzy jednak musieli walczyć z fatalnemi warunkami atmosferycznemi.

Przeciętna szybkość

Według obliczeń przeciętnej szybkości na trasie Warszawa — Królewiec, na pierwszem miejscu są niemieckie **Messerschmity z szybkością 240 km. na godzinę,** na drugiem **P. Z. L. z szybkością 218 km.** na godz., trzecie **R. W. D. (silnik Skoda)** z szybkością 213 km. na godz., czwarte **Aero** — 207 km. na godz., piąte **Fieseler** 205 km. na godz., szóste **R. W. D. 9 (silnik Walter-Bora)** 205 km. na godz., siódme PS. 1 192 km. na godz., ósme **Breda** 172 km. na godz.

Jak widać, jednakową szybkość wykazały niemieckie Fiselery i R. W. D. 9 z silnikiem Walter-Bora. Polski silnik Skoda G. R. 760 na razie okazał się lepszy od czeskiego Walter-Bora.

Karpiński

Berlin, 7. 9.

Karpiński oświadczył, że zmuszony był do lądowania **z powodu defektu silnika.** Korzystając z uprzejmości władz niemieckich, które zajęły się zarówno nim, jak i aparatem, Karpiński otrzymał w krótkim czasie **połączenie telefoniczne z Warszawą, gdzie złożył meldunek, prosząc o przysłanie mu samolotem części zamiennych.** Lądowanie aparatu odbyło się gładko. Karpiński zaznaczył, **że o ile dziś jeszcze otrzyma części zamienne z Warszawy, to będzie mógł wystartować do dalszego lotu i spodziewa się nadrobić stracony czas.**

Warszawa, 7. 9. PAT.

Po otrzymaniu meldunku od Karpińskiego, **Zakłady Skoda w Warszawie wysłały specjalnym samolotem części zamienne.**

Czołowi lotnicy polscy

Warszawa, 7. 9. Tel. wł.

Nadeszły tutaj wiadomości, nie potwierdzone jeszcze oficjalnie, **że czołowy zawodnik Polski kapitan Bajan przybył już do Paryża.** Drugi skolei zawodnik polski, **Płonczyński będzie nocował w Berlinie, gdyż musi naprawić iskrownik,** magneto bowiem nie działa. **Co do Karpińskiego, to przy pomocy przysłanego mu z Warszawy mechanika, stara się on naprawić swój samolot. Jeżeli przed godz. 18-tą wieczorem nie zdąży do Berlina to grozi mu 60 punktów karnych. Włoski lotnik Colombo wycofał się z Challenge'u,** wobec czego liczba zawodników zmalała do 31. W Kolonji będą nocować prawdopodobnie 3 samoloty, inni zaś wyruszyli **do Brukseli, a stamtąd do Paryża.**

W Berlinie i Kolonji

Berlin, 7. 9.

Pierwszy przybył na lotnisko berlińskie w Tempelhofie Niemiec **Francke** o godz. 11,42. Następnie lądowali kolejno **Junck** o godz. 11,56, **Osterkamp** — godz. 12,05, **Morzik** — godz. 12,06, **Hubrich** — godz. 12,10, **Kreuger** — godzina 12,10, **Gedgowd** — godz. 12,13, **Bayer** — godz. 12,14, **Eberhardt** — godz. 12,14, **Colombo** — godz. 12,14, **Balcer** — godz. 12,15, **Seideman** — godz. 12,15, **Buczyński** — godz. 12,24, **Passewaldt** — godz. 12,24, **Hirth** — g. 12,25, **Grzeszczyk** — g. 12,55, **Francois** — g. 12,54, **Angeli** — g. 12,58, **Tessore** — g. 12,38, **Sangine** — g. 12,32, **Zaczek** — g. 12,28, **Anderle** — g. 12,28, **Dudziński** — g. 12,29, **Włodarkiewicz** — g. 12,31, **Bajan** — g. 12,29, **Florjanowicz** — g. 12,28, **Płonczyński** — g. 12,28, **Skrzypiński** — g. 12.31, **Macpherson** — g. 12,43.

Wystartowali z Berlina do Kolonji **Junck** 12,23, **Francke** 12,25, **Osterkamp** 12,43, **Hirth** 13,16, **Bayer** 13,05, **Seideman** 13,24, **Hubrich** 13,18, **Passewald** 13,17, **Oberchardt** 13,13, **Kreuger** 13,14, **Morzik** 12,55, **Colombo** 13,20, **De Angeli** 13,22, **Tessore** 13,25, **Sangine** 13,21, **Zaczek** 13,30, **Ambruz** 13,10, **Anderle** 13,13, **Dudziński** 13,06, **Gedgowd** 13,05, **Grzeszczyk** 13,20, **Balcer** 13,04, **Włodarkiewicz** 13,05, **Bajan** 13,15, **Florjanowicz** 13,02, **Skrzypiński** 13,19, **Macpherson** 13,12.

Kolonja, 7. 9.

Wylądowały tu następujące samoloty: **Francke o godz. 14,28, Junck o godz. 14,28, Osterkamp 14,43 i Morzik 15,15. O godz. 14,54 wystartował z Kolonji w dalszą drogę samolot Juncka.**

Kolonja, 7. 9.

Na tut. lotnisku wylądowali **Nr. 71 Bajan o godz. 15,21, 45-ty Tessore 15.42, 17-ty Hirth 15,30, 22-gi Passewald 15.26, Anderle 15.26, Bajan wystartował w dalszą drogę do Brukseli o godz. 15.52, Junck o 15.54.**

Paryż, 7. 9.

O godz. 17.15 przybyli na lotnisko Orły pod Paryżem zawodnicy challenge'owi nr. 15-ty i 16-ty, czyli Niemcy.

Przed ustąpieniem rządu hiszpańskiego

Madryt, 7. 9.

Według agencji Havasa zarysowuje się bliskie przesilenie gabinetowe. Rada gabinetowa obradowała nad sytuacją, przyczem nie osiągnięto zgody, co do tego, **czy rząd stanie jeszcze przed porlamentem, czy też podać się ma do dymisji przed zebraniem izby.**

Kto wygrał?

Warszawa, 7. 9. Tel. wł.

W piątek w pierwszem i drugiem ciągnieniu loterji państwowej główne wygrane były następujące:

20.000 zł. — 65301

15.000 zł. — 29720

10.000 zł. — 33528 137624

5.000 zł. — 1431 72629

2.000 zł. — 1145 3125 6913 15701 29516 32207 33531 59346 68268 69114 78965 95872 98167 113676 130000 130801 136329 138526 151273 154527 157135 158187 158863 165803

1.000 zł. — 5886 11252 16082 16392 22039 23221 29535 32715 47135 47401 48628 53857 58024 71625 73760 73992 74190 77912 86193 88493 93280 94769 104299 105769 111771 115154 115460 117754 120460 123406 125517 136597 137143 150660 153872 155401 161048 167834 168197 169914

W czwartem ciągnieniu loterji główne wygrane były następujące:

150.000 zł. — 61369

15.000 zł. — 144020

10.000 zł. — 121611

5.000 zł. — 4870 7450 17689 34335 48639 116467 140856

2.000 zł. — 574 2751 18474 18748 37921 43152 48441 53720 63845 64443 74191 74488 114065 115576 122515 124771 138659 143346 149331 149802 159001 166364 169383

1.000 zł. — 9171 10518 32997 35788 40950 45738 54361 55188 64603 67328 69145 72089 72774 74638 80526 86778 97051 99184 100197 109455 116921 126112 125321 127494 136481 136427 139201 143188 143552 144235 144437 152170 154319 160556 160477 161587 161934

Strejk w Ameryce rozszerza się

Coraz nowe przędzalnie stają

Nowy York, 7. 9.

Strajk w przemyśle włókienniczym wciąż **rozszerza się.** Nadchodzą wiadomości o zamknięciu, **coraz to innych przędzalń.** W Nowej Anglji strajkuje obecnie 133 tys. robotników.

Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman oświadczył: **zgodzimy się na arbitraż tylko wtedy, gdy wszystkie przędzalnie będą zamknięte.**

W Południowej Karolinie zmobilizowano 21 kompanij straży narodowej. W Lincolton w Północnej Karolinie, aresztowano 70 strajkujących robotników.

TU WYCIĄĆ!

Humor

NOWY KODEKS KARNY W POLSCE.

— Jaka jest kara, według nowego kodeksu karnego, za popełnienie dwużeństwa.

— Kara pozostała dawna — dwie teściowe.

POCO STAWIAJĄ?

Rzecz dzieje się w Monte Carlo. Appenszlak patrzy z podełba na ruletę i myśli — długo, uparcie myśli. Wreszcie odzywa się do krupiera:

— Tu przecież tylko jeden numer przy każdej grze wygrywa!

— No, naturalnie!

— A czy ci ludzie wiedzą o tem?

— A, pewnie!

— To jest jednak dziwne. Więc poco stawiają na inne jeszcze numery?

NA WSI.

— Moja Marcinowo, czy tu niema u was aptekarza ani doktora?

— Niema, proszę łaski pani, wieś biedna, sami bez niczyjej pomocy umieramy.

— 12 —

Po tych słowach wyszedł i zamknął drzwi.

— Boże! — szepnął Walenty. — To tak, jak gdyby kto zamknął wieko trumny.

Henryk tymczasem udał się do swej sypialni, wyjął z szafy szkatułkę z hebanowego drzewa, okutą w srebro, i postawił ją na stole. Nie trudno się domyślić, co w niej było.

Potem nacisnął sprężynę, wieko podniosło się i na czerwonym aksamicie można było widzieć dwa małe pistolety. Henryk przekonał się, że obydwa są nabite, a wziąwszy jeden z nich, poszedł do lustra i podniósł rękę.

— Takim jest koniec marnotrawcy! — szepnął ponuro. — Jeszcze pięć minut do dwunastej, poczekam więc. Z uderzeniem północy wszystko się skończy!

Z pistoletem w ręku zbliżył się teraz do okna i bezmyślnie patrzał na ulicę. Śnieg przestał padać, niebo było pogodne, a miljony gwiazd jaśniały na ciemnym firmamencie i zsyłało na ziemię swe srebrne światło. Tam, po drugiej stronie ulicy, małe stały domki i biedni w nich mieszkali ludzie. Niejeden może rzemieśnik pracował jeszcze w pocie czoła o tej porze, niejedna matka myślała może z rozpaczą, co jutro da dzieciom swoim na śniadanie! Z jednej strony wspaniały pałac i zbytki, z drugiej bieda i niedostatek! Front pałacu wychodził na piękne promenady, boczne zaś jego skrzydła na wąskie i ciasne uliczki.

— Szczęśliwi ludzie! — szepnął Henryk, patrząc na małe, słabo oświecone okienka. — Wzrośliście w troskach i kłopotach, i troski zawsze wam towarzyszą! Macie tak mało z życia, ale macie

— 9 —

na was, wiem, że... Boże! — krzyknął, blednąc. — Kto to zrobił?

I złoty puhar, pełen wina, wypadł mu z ręki.

Na puharze, tam, gdzie było dotąd imię i nazwisko jednego z przodków wyryte, znajdowało się tylko jedno słowo: „O północy!"

Henryk był tak przerażony, że zapominając o gościach, zerwał się i uciekł do przyległego, małego saloniku.

Cezaryna poszła za nim.

W chwili, gdy kładła rękę na klamce, zbliżył się do niej Bondi i szepnął:

— On panią błagać będzie o ratunek, ale nie daj się namówić do pożyczenia mu pieniędzy! Jego przeznaczeniem jest zmarnieć zupełnie, i żadna siła ludzka nie powstrzyma go od tego.

W minutę później znajdowała się Cezaryna sam na sam z Henrykiem w małym, zacisznym saloniku. Henryk zamknął drzwi i spojrzał na młodą dziewczynę, stojącą spokojnie na środku pokoju, pod różową lampą, rzucającą łagodne światło na prześliczną jej postać.

— Cezaryno! — szepnął ochrypłym głosem. — Po raz pierwszy w mem życiu zamierzam wymówić prośbę! Ty jedna możesz ją wypełnić!

— I o cóż to chodzi? — zapytała śpiewaczka z pozorną obojętnością.

— Wiem, — zaczął Henryk spuszczając oczy — że jesteś bardzo bogatą. Nieraz przysięgałaś mi, że uczyniłabyś wszystko dla mnie... chwila ta nadeszła teraz, chwila, w której możesz mi dowieść, że mnie [illegible]chasz... Ach, Cezaryno, ratuj mnie! Na kilka dni tylko potrzeba mi 100,000 guldenów. Musze ie

Sytuacja powodziowa

Groźne położenie w Kieleckiem

Kielce, 7. 9.
Wskutek ciągle padających deszczów, woda na rzekach w Kieleckiem przybywa 1 cm. na godzinę. Pod Nowym Korczynem stan wody na Wiśle wynosi 4.28 ponad poziom normalny. Pod Opatowcem w pow. Pińczowskim stan wody na Wiśle podniósł się w ciągu nocy o 20 cm. i wynosi obecnie 3,10 ponad stan normalny, pod Sandomierzem stan wody podniósł się znacznie i wynosi 3,34. Woda przybiera w dalszym ciągu 1 cm. na godzinę.
Ludność miejscowa oraz zespoły „junaków" czynią wszelkie wysiłki celem zabezpieczenia wałów, które w kilku miejscach zostały zagrożone.
Deszcz pada ciągle.

Poziom Wisły w Warszawie

Warszawa, 7. 9.
Poziom Wisły koło mostu Kierbedzia w czwartek o godz. 19-tej wynosił 2.25. W piątek o godz. 7-mej rano wynosił 271 mtr., zaś o godz. 13-tej 2.90 mtr. t. j. 1.90 ponad poziom normalny.

Niebezpieczeństwo nie zagraża

Warszawa, 7. 9.
Sytuacja powodziowa na terenie województwa Warszawskiego przedstawia się następująco:
Stan wody na wodowskazie warszawskim wynosił w czwartek 274 cm. Punkt kulminacyjny spodziewany jest dnia 8 bm. wieczorem przy stanie wody około 350 cm., czyli o 2 m. niższym, niż w czasie powodzi lipcowej.
Przy takim stanie wody, niebezpieczeństwo powodzi na terenie województwa Warszawskiego nie zagraża.

Powódź w Małopolsce Wschodniej

Przemyśl, 6. 9. Tel. wł.
Stan wody na Sanie podniósł się o 1 m. 20 cm. ponad poziom normalny. W najbliższym czasie spodziewane jest dalsze podniesienie się wody. Woda na dopływie Sanu — Jarze podniosła się o 2 m. 50 cm. ponad poziom normalny i w wielu miejscowościach wystąpiła z brzegów.
Poziom wody na Bystrzycy, Prucie i Czeremoszu podniósł się bardzo znacznie. Komunikacja kolejowa między Stanisławowem i Pasieczną jest przerwana. Wody przybierają w dalszym ciągu.

Fałszywe pogłoski

Kraków, 7. 9.
Urzędowo donoszą, że wiadomość, jaka pojawiła się w prasie o rzekomem przerwaniu komunikacji na drodze do Szczawnicy, oraz o zerwaniu mostu pod Hubą, po sprawdzeniu okazała się niezgodną z prawdą. Komunikacja ze Szczawnicą nie uległa przerwie i most pod Hubą nie został uszkodzony.
Woda na wszystkich dopływach opada, wskutek czego stan wody na Wiśle również się obniża.

W BRUKSELI I PARYŻU

Dalsze wiadomości z trasy lotu okrężnego

Bruksela, 7. 9.
Na tut. lotnisku lądowali następujący lotnicy: Osterkamp o godz. 14.25, Francke 15.42, Junck 15.40, Morzik 16.15, Ambruz 16.42, Dudziński 16.33, Gedgowd 16.23, Balcer 16.26, Włodarkiewicz 16.23, Bajan 16.38, Buczyński 16.34, Florjanowicz 16.31.
Warszawa, 7. 9. Tel wł.
Biuro Challenge'u w Warszawie nie otrzymało dotąd dokładnych informacyj, który lotnicy przybyli do Paryża. Wiadomo tylko tyle, że włoski lotnik Sanzin miał koło miejscowości Zundern na terenie Niemiec t. zw. w języku lotniczym kraksę. Aparat jego został rozbity wobec czego liczba zawodników zmniejszyła się znowu.
W sobotę lotnicy ruszą przez Pireneje do Hiszpanji, a stamtąd do Marokka w Afryce.
Paryż, 7. 9.
Do chwili obecnej godz. 19-ta zanotowano następujący czas przybycia niektórych lotników polskich. Dudziński przybył na lotnisko w Orly o godz. 18.01, Gedgowd 18,08, Bajan 18.11, Balcer 18.03, Buczyński 18.04, Florjanowicz 18.03.
Do Paryża przybyło 24 lotników.

Tragiczne zakończenie bankietu

350 osób zatruło się potrawami

Los Angeles, 7. 9.
Odbył się tu uroczysty bankiet z udziałem 2.000 weteranów i rezerwistów armji amerykańskiej, który zakończył się w sposób tragiczny.
350 uczestników bankietu zatruło się potrawami.
Stan 50 osób był tak groźny, że odwieziono ich do szpitala.

Turniej tenisowy K.K.T. w Katowicach

rozpoczęty

W ub. piątek rozpoczęły się na pięknie położonych kortach Kat. Kl. Ten. pierwsze rozgrywki, tradycyjnego już turnieju o mistrzostwo Śląska i Katowic. Dopiero w ostatniej chwili zgłosił się szereg czołowych rakiet a pomiędzy innemi również i mistrzyni Polski Jędrzejowska.
Wyniki pierwszego dnia są następujące: Gra pojedeńcza pań o mistrzostwo Śląska: Jędrzejowska — Szeibertówna 6:0, 6:1, Jędrzejowska — Malecówna 6:0, 6:1. Rudowska (Lwów) — Stefanówna (KKT) 6:4, 7:5. Haberówna (Bielsko) — Leśniewska 6:0, 6:1. Hiller (Berlin) — Szymańska 6:2, 6:4. Wretowska (Pogoń Kat.) — Horska 6:3, 6:4. Hiller (Berlin) — Wretowska 6:2, 6:1. Neumanówna — Rochowska 7:5, 6:2. Pojedyńcza panów: Eichner (Gliwice) — Tomala 6:2, 6:1. Becker (Bielsko) — Thomas 61, 6:4. Bratek — Klyta 6:1, 6:1. Tarłowski — Stamisch 6:2, 6:2.
Podwójna panów: Bratek, Tarłowski — Thomas, Frank 6:1 6:2. Dieszane: Volkmerówna, Eichner — Szymańska, Eisenberg 6:0, 6:1.
Dziś o godz. 9 rano dalszy ciąg.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Europy

Kusociński odpadł na 1500 mtr.

Turyn, 7. 9. Tel. wł.
Na stadjonie Mussoliniego w Turynie rozpoczęły się w piątek pierwsze mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. Otwarcia mistrzostw dokonano niezwykle uroczyście, przyczem wszystkie państwa przedefilowały przed trybunami. W pierwszym dniu uzyskano szereg doskonałych wyników, a przedewszystkiem w doskonałej formie znajdują się Finowie, którzy z 5 tytułów w pierwszym dniu, zdobyli sami 3. Kusociński startował w biegu na 1.500 mtr. i odpadł w drugim przedbiegu, przychodząc do mety razem z Geeraertsem (Belgja) 4,01,2, dr. Martinem (Szwajcarja) i Ferratsem (Włochy).
Wyniki pierwszego dnia są następujące:
Skok o tyczce: 1) Wegner (Niemcy) 4 mtr. 2) Jungberg (Szwecja) 4 mtr. 3) Niebrogt (Fin.), 4) Zufka (Węgry), 5) Dromadie (Francja) po 3,90.
Skok wzwyż: 1) Kotkas (Finlandja) 2 mtr. 2) Haloorsen (Norwegja), 3) Perisola (Finlandja) 1,97 mtr. 4) Weingoedt (Niemcy) 1,90. 5) Ladwicht (Niem.) 1,85.
Rzut oszczepem: 1) Jaerwinen (Finlandja) 76,10. Nowy rekord światowy. Stary rekord wynosił 76,10 mtr. 2) Sipola (Finlandja) 69,97 mtr. 3) Weichmann (Niemcy) 65,69 mtr.
1500 mtr.: 1) Beccali (Włochy) 3:54,6, 2) Szabo (Węgry) 3:55,2. 3) Norma (Francja), 4) Szaumburg (Niemcy).
10.000 mtr.: 1) Salminen (Finland.) 31:02,6, 2) Askola (Finlandja) 31:03,2, 3) Nielsen (Danja) 31:27,4.

W Zagłębiu Saary wre

Havas donosi z Saarbruecken:
W nocy z środy na czwartek, w miejscowości Elversberg, grupa złożona z 30-tu osobników napadła na 5-ciu górników, których pobito pałkami i łomami żelaznemi.
Dwóch pobitych na skutek utraty sił i przytomności pozostało na miejscu bójki.
Jak się okazało, jeden z nich jest przywódcą miejscowych socjal-demokratów i po raz drugi już pada ofiarą napadu.
Poprzednio pobito go tak, że złamano mu nogę.

Hrabia Henryk Potocki na Pawiaku

Warszawa, 7. 9. Tel. wł.
Hr. Henryk Potocki został umieszczony w więzieniu śledczem na t. zw. Pawiaku przy ul. Dzielnej. Niema on dotąd jeszcze swych obrońców. Prawdopodobnie jego obroną będą się zajmowali adwokaci dyrektorów Vermerscha i Caena. Dyrektorowie ci, osadzeni w więzieniu na Mokotowie, zamówili w jednej z restauracyj warszawskich całkowite utrzymanie. Kuchnia ma być francuska, podobno z winem. Restauracja ta ma zaopatrzyć więźniów w wykwitne wyżywienie i otrzymała już pieniądze na tydzień zgóry.
Zarzuty, stawiane senatorom Sobolewskiemu i Targowskiemu będą podobno w najbliższych dniach badane przez prezydjum klubu B. B. Podobno jednak decyzji należy oczekiwać dopiero po powrocie z Paryża wiceministra skarbu płk. Koca, który ze sprawami żyrardowa jest dobrze obznajomiony.

Odpowiedzi Redakcji

— M. Wow. Nie możemy Pańskiego pisma odcyfrować i nie wiemy o co idzie.
— „Wróbel" w Rydułtowach. Wysypać dno piwnicy grubo popiołem, najlepiej drzewnym, albo też niegaszonem wapnem, a przedewszystkiem trzeba się starać piwnicę osuszyć. Póki jest ona mokra, póty wygubienie ślimaków jest bardzo trudne.
— Stały Czytelnik „Siedmiu Groszy" 105881. Pan K. nie miał prawa Pana legitymować ani wzywać pomocy. O ile sprawa przedstawia się tak, jak ją Pan opisał, to kwalifikuje się ona do sądu. Czy Pan ma świadków?
— Czytelnik nr. 105024. W tych sprawach porad nie udzielamy. Stosunki domowe trzeba tak ułożyć, aby nie doprowadzać do rozwodu.
— M. Ś. F. G. Żądanego numeru nie możemy znaleźć. Radzimy zwrócić się do urzędu gminnego, gdzie Pan otrzyma wszelkie potrzebne informacje.
— D. T. Siemianowice. Musi się Pan zwrócić do któregoś z zarządów leśnych z prośbą o przyjęcie syna w charakterze praktykanta. Może Pan napisać również do Izby Rolniczej w Katowicach, ul. Ligonia, z prośbą o informacje.
— A. M. 9. 7. 1899. Jeśli Pan nie ma świadków, to sprawa jest trudna do wygrania.
— K. B. Orzesze. Może się Pan zwrócić do któregoś z artystów Teatru Polskiego w Katowicach. Bliższych informacyj udzieli Panu dyrekcja Teatru. Przedewszystkiem jednak trzeba się wogóle kształcić, główną bowiem zaletą mówcy, to treść, a nie tylko forma jego przemówienia.

TU WYCIĄĆ!

— 10 —

mieć dziś jeszcze, inaczej tracę honor i życie! Mój wierzyciel jest nieubłagany... Całe życie będę ci wdzięcznym...
Henryk mówił szybko, ale bez związku, jak gdyby nie wiedział, co mówi i teraz nareszcie spojrzał na Cezarynę.
W salonie zapanowało milczenie. Śpiewaczka stała nieruchoma, a oczy jej dziwnym płonęły blaskiem.
— Nie potrzebuję gotówki! — odezwał się znowu Henryk. — Twoje perły wystarczą mi aż nadto. Jakże szczęśliwy byłem wówczas, gdy ci je mogłem ofiarować! Perły te kosztowały 200.000 guldenów! Daj mi twój naszyjnik Cezaryno! Przysięgam ci, że nie spocznę wpierw, zanim ci go nie zwrócę. Chociażbym miał pracować w pocie czoła od rana do wieczora, przysięgam ci, perły te otrzymasz znowu wkrótce!
I Henryk wyciągnął ręce po kosztowne perły.
Ale Cezaryna cofnęła się żywo.
— Nie, hrabio Orszański! — rzekła z szyderczym uśmiechem. Nie jestem bynajmniej przyzwyczajoną do tego, aby oddawać podarunki, które raczyłam przyjąć. Tak zresztą nie postępuje człowiek honorowy, tylko...
— Milcz! — krzyknął Henryk. Albo będzie to ostatnie słowo, jakie wymówisz!
Twarz jego trupią pokryła się bladością, a sposób rzenie tak dzikie się stało, że Cezaryna przestraszona, cofnęła się mimowoli. I już zamierzała wyjść z salonu, gdy Henryk jednym skokiem stanął przy drzwiach

— 11 —

— Poczekaj, nie tak prędko! — zawołał, śmiejąc się głośno. — Muszę ci jeszcze kilka słów powiedzieć. Nie obawiaj się, nie wezmę ci twych pereł. Wrócisz z niemi do domu! Tak jak one są błyszczące i zimne, tak i twoje serce jest zimne, ty podła kobieto! Gdzie się podziały twoje przysięgi miłości? Ach, jesteś niętylko na scenie, ale i w życiu komedjantką! Ja gardzę tobą!
A otworzywszy szeroko drzwi ,wyciągnął rękę i dodał:
— Precz!
Potem był sam. Wyraz twarzy jego był okropny, wyglądał jak umierający lub obłąkany.
Nagle otworzono cicho drzwi i głowa wiernego Walentego ukazała się.
— Jaśnie panie! Wszyscy goście odjeżdżają... jak gdyby uciekali...
— Niech idą! Ja ich zatrzymywać nie myślę!
— Ach panie hrabio! — zawołał Walenty, wchodząc do salonu. — Na miłość Boską, niech tylko pan hrabia nie uczyni czegoś takiego, coby nas wszystkich żałobą...
— Daj mi pokój! — przerwał Henryk niecierpliwie. Ja wiem, co robię. Jutro będziemy się znowu śmiać, Walenty, jutro! Ale teraz idź już...
— A jeżeli ten nędznik przyjdzie z swoim wekslem, co mu powiedzieć?
Henryk zamyślił się.
— Powiedz mu! — rzekł cicho, — że wyjechałem. w daleką, bardzo daleką podróż... Tem się on musi zadowolić. Idź teraz, dobranoc. Staraj się, aby mi nikt nie przeszkadzał. Jestem strasznie zmęczony!

Humor

W APTECE.
— Przed tygodniem brałem u was plaster na bóle reumatyczne.
— Możliwe, szanowny panie... a czem możemy teraz służyć?
— Teraz dajcie mi, dranie, jakiś środek, żebym mógł ten cholerny plaster odlepić!...

A WIDZISZ!...
Zosia: — Twój tatuś jest szewcem, a ty zawsze masz takie brzydkie i zniszczone trzewiki!...
Mania: — Tak?... A twój ojciec jest dentystą, a przecież twój mały braciszek ma tylko trzy zeby!... A widzisz?

IDEALISTA
Lopek Glaser stara się o względy panny Ziuty Kalafiorblum, córki bogatego bankiera.
— Niech mi pan powie, panie Lopku — spytała raz panna Ziuta — czy potrafiłby pan zakochać się bezinteresownie?
— Dlaczego nie? — odparł Glaser — Jeżeli mój interes tego wymaga!

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Turniej tenisowy o mistrzostwo Śląska i m. Katowic

Tegoroczny turniej tenisowy K. K. T. na kortach przy ul. Bankowej jest w pełnym toku. Do gier pojedyńczych nadeszło przeszło 100 zgłoszeń, zaś do gier podwójnych zgłosiło się przeszło 30 par. Z zagranicznych gości należy wymienić w pierwszym rzędzie p. Hiller z Klubu „Blau-Weiss“ Berlin, która pobiła w Bytomiu przed kilkoma tygodniami mistrzynię śląską i drugą tenisistkę polską p. Volkmerówną. Z Warszawy przybyły czołowe tenisistki Klubu „Legja“, p. Neumanówna i p. Rudowska, z Bielska: tegoroczna mistrzyni makkabiady tenisowej p. Haberówna i p. Bendetzówna, obie bardzo dobre tenisistki. Z Gliwic przybył p. Eichner, tegoroczny zwycięzca p. Bratka, który jest znany jako jeden z najlepszych graczy w grze podwójnej w Niemczech, ze Lwowa przybywa jeden z najlepszych polskich graczy p. Altschüler, który uchodzi za najlepszego drugiego gracza Małopolski, z Krakowa: p. dr. Liebling, z Bielska: p. Becker, który przez tegoroczne zwycięstwa nad dr. Lieblingiem i p. Steinerem stał się rewelacją sezonu. Z rakiet śląskich bierze udział w turnieju prawie cała elita, m. in. z K. K. T. p. Volkmerówna, p. Stephanówna, z „Pogoni“ Gajdzianka, Wretowska, oraz młoda polska para Daviscupu Gratek-Tarłowski, p. Pfahl i Grzesiok. Prócz tych najbardziej znanych graczy, startują prawie wszyscy śląscy gracze klasy A, tak, że widzowie będą mieć możność zobaczenia nadzwyczaj interesujących gier.

W ostatniej chwili zgłosiła swój udział mistrzyni Polski p. Jadwiga Jędrzejowska. Spotkanie p. Jędrzejowskiej z p. Hiller z Berlina będzie nietylko dla Katowic, ale i dla całego śląskiego świata tenisowego sensacyjnem wydarzeniem.

Ku uwadze wyjeżdżających do Warszawy

Zarząd Polskiego Zw. Dziennikarzy Sportowych podaje do wiadomości, że wyjazd do Warszawy odbywa się trzema pociągami. Pierwszy odjeżdża o godz. 22,10, drugi o godz. 23,18, a trzeci o godz. 0,45. Wyjazd pierwszemi dwoma pociągami dozwolony tylko dla posiadaczy biletów, wydanych przez Wagons Lits Cook, ostatnim zaś przez Orbis. Uczestnicy pamiętać powinni, że mecz rozpoczynie się punktualnie o godz. 16. Bramy stadjonu zostaną o godz. 15,45 zamknięte i nikt nie będzie później mógł wejść na stadjon. Poleca się tym, którzy posiadają bilety na miejsca nie numerowane, wcześniejsze zajęcie miejsc. Miejsca znajdują się przed trybunami. Również i ci, którzy posiadają miejsca stojące, powinni udać się na stadjon wcześniej, by zająć sobie lepsze miejsce.

Kasy w dniu meczu nie będą wogóle czynne, bowiem wszystkie bilety zostały już wysprzedane. Jedynie Śląsk dysponuje biletami, które można otrzymać jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia w Katowicach w Wagons Lits Cook i Orbisie.

Ostrzega się Ślązaków przed zamiarem zakupywania biletów w Warszawie, bowiem ostatnio ukazały się już bilety w pokątnej sprzedaży. Bilety prawdziwe posiadają znak wodny „Orzeł“.

Inauguracja sezonu atletycznego na Śląsku

29 bm. nastąpi otwarcie sezonu sportu atletycznego na rok 1934-35. W dniu tym zjeżdża do Polski węgierska drużyna atletyczna, drużyna reprezentacyjna, która w Polsce rozegra kilka meczów z czołowymi przedstawicielami naszej atletyki. Projektowane są — jak narazie — walki w Krakowie, Poznaniu, Warszawie i na Śląsku.

Nie wątpimy, iż zarząd Polskiego Związku Atletycznego rzuci do walk międzypaństwowych jednostki, które w równej sile rywalizować będą mogły z przedstawicielami atletyki węgierskiej.

Sport w Krakowie

Mecz szczypiorniaka Kraków — Śląsk. 9 bm. rozegrane zostanie po raz pierwszy międzymiastowe spotkanie w szczypiorniaku pomiędzy powyższemi okręgami, które to spotkanie z powodu przeszkód kilkakrotnie do skutku nie doszło. Obie reprezentacje wystąpią w swych najlepszych składach. Spotkanie to odbędzie się w Katowicach. Reprezentację Krakowa ustali kapitan związkowy p. Piotrowski.

Reprezentacja Krakowa na mecz z Budapesztem. Na mecz z Budapesztem, który rozegrany zostanie 9 bm., ustalił kapitan związkowy p. Kałuża następujący skład reprezentacji Krakowa: **Koźmin, Pychowski, Pająk, Żiżka, Cebulak, Haliszka, Zieliński, Malczyk, Artur, Łyko, Kopec.**

Sekcja bokserska i ciężkoatletyczna T. S. Wisła zawiadamia swych członków, iż począwszy od 3 bm. treningi techniczne odbywają się trzy razy w tygodniu, t. j. w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 19,30 w sali gimnastycznej szkoły przy ul. Szlak 5.

Przed meczem Polska—Niemcy w Warszawie

Niedzielny mecz Niemcy — Polska w Warszawie został narazie szeroko omówiony jedynie w fachowej prasie, jak „Kickers“ i „Fussballwoche“. Prasa codzienna mało miejsca poświęciła temu spotkaniu. Głosy fachowej prasy niemieckiej są jednak dość ciekawe.

I tak np. w „Fusballu“, jeden z najlepszych znawców piłkarstwa niemieckiego dr. F. Becker, pisze, że wszystkie spotkania międzypaństwowe winny być rozgrywane w najlepszym składzie. Skład niemiecki — pisze dr. Becker — jest mieszaniną wybitnych techników (James, Szepan, Hohman) i tyluż „Figtherów“ (Maenzenberg, Bander, Busch). Taktycznie — najprawdopodobniej drużyna grać będzie wybitnie defenzywnie. Pisząc o pierwszym meczu Polaków w Berlinie, dr. Becker przyznaje, że było to najszczęśliwsze zwycięstwo, jakie kiedykolwiek uzyskali Niemcy. Myśmy — pisze dr. Becker — poznali w grudniu wartość gry Polaków, których system i styl jest bardziej zbliżony do środkowo-europejskiego i aczkolwiek systemowi brak było jeszcze pewnej płynności, to jednak niczem nie ustępował on systemom widzianym wśród Austrjaków i Czechów.

Zdaniem większości pism, reprezentacja piłkarska Niemiec jedzie do Polski, jako wyraźny faworyt. Aby jednak berlińskie zwycięstwo powtórzyć, konieczne jest ułożenie planu strategicznego.

Specjalnie obszernie zajmuje się tym planem berliński organ związkowy „Fussball-Woche“. Naczelny redaktor tego pisma, Werner, uważa, że trzeba będzie koniecznie zastosować w pierwszej fazie niedzielnego meczu przemyślną grę defenzywną. Pomocnicy Bender i Muenzenberg wspierać mają przedewszystkimo swą obronę, aby nie wytworzyła się luka między tylnemi a przedniemi formacjami; obaj łącznicy Siffling i Szepan dbać mają o zachowanie kontaktu z obrona.

Pismo zwraca uwagę na konieczność odciążenia Hohmanna, który okazać się może bardziej czuły na ostrość gry przeciwników niż Conen.

Od umiejętnego powiązania gry przez łączników uzależnia „Fusball-Woche“ sukces, drużyny niemieckiej.

Polski Związek Piłki Nożnej zwraca się do 30-tu tysięcy widzów meczu z Niemcami z gorącym apelem, by zachowaniem swem dali poznać zagranicznym gościom (na boisku i trybunach), że kultura sportowa w Polsce stoi na poziomie nie niższym niż w Niemczech.

Pamiętajmy, że publiczność berlińska powitała naszą drużynę na kredyt burzą oklasków i, że w czasie gry, nadzwyczaj objektywnie aplaudowała wyczyny Polaków.

Drużyna niemiecka, która zdobyła niedawno trzecie miejsce w mistrzostwach świata, zademonstruje niewątpliwie wysoki kunszt piłkarski. Składa się ona z 11 doskonałych piłkarzy i wzorowych dyscyplinowanych sportowców.

Dopingujmy zatem naszych graczy, ale bądźmy sprawiedliwi w stosunku do przeciwników.

Pamiętajmy, że zawodami kieruje jeden z najlepszych sędziów świata, dżentelmen w każdym calu, Szwed Olson, który zna przepisy gry na wylot i jest wzorem ojbektywizmu oraz spostrzegawczości.

Od widowni zależy, czy mecz odbędzie się w atmosferze prawdziwie sportowej i kulturalnej i czy nasi goście wywiozą z Warszawy tak samo miłe i dobre wspomnienie, jak my z Berlina.

Cały dorobek propagandowy gry Polaków może być zepsuty przez nieodpowiednie zachowanie się publiczności. Najwięcej dżentelmeńskie zachowanie się graczy pójdzie bowiem w niepamięć, jeżeli publiczność zachowa się niekulturalnie.

Zawody sportowe mają zbliżać a nie rozdzielać. Nietylko cyfrowe zwycięstwo na murawie jest ważne. Nieraz przeistacza się ono w porażkę i odwrotnie — przegrana w zwycięstwo, jak to było w Berlinie.

Pamiętajmy więc o tem, zmuszajmy do milczenia krzykaczy i awanturników, którzy zechcą mącić harmonijny przebieg zawodów. W ten tylko sposób 30-tysięczna widownia może zachować nastrój godny tak poważnego spotkania, jakiem będzie międzynarodowy mecz Niemcy — Polska.

Dzień P. Z. P. N. na Śląsku

W myśl uchwały walnego zgromadzenia P. Z. P. N. odbędą się w niedzielę, 9 bm. zawody na rzecz P. Z. P. N.

W związku z tem obowiązuje na całym terenie Okręgu Śląskiego zakaz gier. W poszczególnych miejscowościach odbędą się zawody reprezentacyjne na następujących boiskach: K. S. „Wawel“ Nowa Wieś, I. F. C. Katowice, A. K. S. Chorzów I, Miejsk. Kom. P. W. i W. F. i w Oświęcimiu.

Zgodnie z tem kapitan związkowy w porozumieniu z klubami ustalił następujące składy drużyn:

Boisko K. S. Wawel Nowa Wieś: Zespół Ligi Śląskiej — Mrozek, Bryła, Hanusik, Wieńcek, K. S. Śląsk Świętochłowice — Szeiblich, Stanawski, Telber, Kalus, Kaczmarczyk, K. S. Naprzód Lipiny — Czudaj, Pytel, K. S. Czarni Chropaczów rezerwa — Żyła, Klosek, Mozgalik, K. S. Naprzód Lipiny. Reprezentacja Klasy A: Żydek, Rduch, Niedziela — K. S. Pogoń Nowy Bytom; Lipich, Cyganek, Szampera, Wrożyna, Gawron — K. S. Wawel Nowa Wieś; Słotorz, Scheibel, Zawierucha — K. S. Slavia Ruda rezerwa; Rudolf, Jojko — K. S. Slavia Ruda-Ruda; Morek — K. S. Pogoń Nowy Bytom. Ubranka dla wyżej wym. graczy dostarczy K. S. Wawel Nowa Wieś. Kapitanem drużyny wyznaczono Żydka z K. S. Pogoń Nowy Bytom. Zawody rozpoczynają się punktualnie o godz. 16.

Boisko Amatorski Chorzów I: Amatorski K. S. Chorzów I — Chorzów III. Zawody rozpoczynają się punktualnie o godz. 16. Zawody poprzedzi przedmecz drużyn młodszych.

Boisko I. F. C. Katowice: I. F. C. Katowice I — K. S. Dąb I Katowice III. Zawody rozpoczynają się punktualnie o godz. 16. Zawody poprzedzi przedmecz drużyn młodszych.

Boisko Miejsk. Kom. P. W. i W. F. Oświęcim: Reprezentacja Szopienic: Gierlatka, Szmol, Kozioł — K. S. 25 Szopienice; Stronczyk, Unger, Stalmach, Jochymczyk, Konietzko — K. S. Kościuszko Szopienice; Pająk, Barski, Halana — K. S. Rożdzień-Szopienice rezerwa; Psiuk — 24 Szopienice; Kurzacz I — K. S. Rożdzień-Szopienice. Reprezentacja Oświęcim: Boczarski, Buciek, Czerny, Jakubowicz, Krzaczek, Śmieszek, Kugler — T. S. Czarni Oświęcim; Broczkiewicz, Muszyński, Neuman, Piegołwski, Sagan, Staś, Szuster, Zieleński, kapitan drużyny — wszyscy gracze z T. S. Soła Oświęcim. Ubranka dostarczy T. S. Soła Oświęcim. Kierownik techniczny i gospodarczy p. Morkis, członek WGD. Zawody poprzedzi przedmecz drużyn młowszych. Zawody rozpoczynają się punktualnie o godz. 16.

Sport na Śląsku

„RUCH“ KOMB. W NOWYM BYTOMIU.

Wobec obowiązującego w niedzielę zakazu gier, odbędą się dziś na boisku K. S. „Ruch“ w Wielkich Hajdukach przyjacielskie zawody piłki nożnej pomiędzy komb. druż. Ruchu a K. S. Pogoń Nowy Bytom. Początek o godz. 16.

Nowy Zarząd Klubu Sportowego „Jedność“ Rojca. 1 bm. odbył swe walne zebranie K. S. „Jedność“ z Rojcy. Na zebraniu tem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Glanc Józef, prezes, Alt Wiktor, wiceprezes, Badura Wilhelm, sekretarz, Szopa Augustyn, skarbnik, Nowak Edward, kierownik sportu. Do komisji rewizyznej wybrano pp. Jana Wiczoka, Wilhelma Trzensiocha i Wilhelma Wiorę. — Adres klubu: K. S. „Jedność“ Rojca, p. Badura Wilhelm, ul. Wandy 1. Klub uprawia grę w palanta i w pięstówkę.

Z festynu sportowego K. S. Odra Miasteczko w dniu 2. 9. 1934. Projektowany na wielką skalę festyn sportowy K. S. Odra Miasteczko z powodu ulewnego deszczu nie wypadł tak, jak się spodziewano. Odbyły się jednak zawody lekkoatletyczne, mianowicie bieg na 1.500 mtr., w którym brało udział 8 zawodników. Jako pierwszy przybył na miejscu Ziaja z oddziału Z. S. Tarn. Góry, 2) Ryszard Pękaty z K. S. Odra Miasteczko, 3) Machura z K. S. Orzeł Miasteczko, 4) Pawełkiewicz z oddz. Z. S. Tarnowskie Góry. Na boisku odbyły się zawody w koszykówkę między druż. miejscowego oddziału Z. S. i druż. oddziału Z. S. Tarnowskie Góry, które zakończyły się wynikiem 41:11, na korzyść oddz. Z. S. Miasteczko, tudzież zawody w piłkę nożną między druż. I. K. S. Tarnowskie Góry I młodz. contra K. S. Odra w Miasteczku I. Młodzież (5:1), I. K. S. Tarnowskie Góry starsi panowie contra K. S. Odra Miasteczko starsi panowie (2:1). K. S. Fiedlersglueck I Beuthen contra K. S. Odra Miasteczko I (2:1).

Próby P. O. S. w Małej Dąbrówce. Celem ułatwienia organizacjom oraz jaknajszerszym rzeszom publiczności zdobycia odznaki P. O. S., urządza Miejscowy Komitet Organizacyjny P. O. S. na boisku K. S. „22“ próby do P. O. S. i to **dnia 8 i 15 bm.** od godz. 16, natomiast **22 bm.** od godz. 16 specjalnie dla inteligencji. Do powyższych prób mogą się stawić posiadacze P. O. S. na rok 1933, jak również osoby, które w tym roku nie osiągnęły minimum, wyznaczonego do osiągnięcia P. O. S., względnie nie dokończyły poszczególnych ćwiczeń. Zgłoszenia przyjmuje się w wyznaczonych dniach na boisku u instruktora.

Wyścig kolarski „Tempa“. Kl. Cykl. „Tempo“ Wielkie Hajduki, organizuje 9 bm. **międzyklubowe wyścigi kolarskie**, połączone z mistrzostwem klubu na dystansie 90 klm. Trasa wyścigu prowadzi: **Hajduki Wielkie, Kochłowice, Panewnik, Piotrowice, Katowice, Załęże, Hajduki (3 okrążenia).** Wyścig odbędzie się bez względu na pogodę. Start wspólny odbędzie się według kolejności zgłoszeń, rano o godz. 8 dn. 9 bm. na ul. Krakowskiej, obok Centrali Gazowej. Zbiórka zawodników o godz. 7 rano w podwórzu prezesa p. Szadoka, przy ul. Krakowskiej 42. Zgłoszenia do wyścigu wraz z wpisowem przyjmuje do dnia 8 bm., godz. 19 p. Ratajewski, Hajduki Wielkie, ul. Krakowska 42. Po tym terminie zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Sport w Zagłębiu Dąbrowskiem

REPREZENTACJA ZAGŁĘBIA.

9 bm., jako w dzień P. Z. P. N. w Sosnowcu, ma grać reprezentacja Zagłębia z jednym z ligowych klubów śląskich. Do dnia 5 bm. Podokręg nie miał wiadomości, która drużyna będzie przeciwnikiem reprezentacji. Reprezentacja pozostałaby w składzie, wystawionym przeciwko Częstochowie, jedynie w ataku ma grać jeszcze Mydłowicki.

Drobne wiadomości sportowe

— **Rzadki wypadek koleżeńskości sportowej** zauważono w czasie ostatnich wyścigów kolarskich o drużynowe mistrzostwo Śląska. Na 8 klm. przed metą jeden z kolarzy drużyny Policyjnego KS. Katowice — Kloc, miał defekt. Kolega klubowy **Ligoń, nie tylko zsiadł z roweru, ale po naprawieniu defektu kolegi, ciągnął Kloca** do samej mety... na szaliku, trzymanym w zębach.

Wnioski Kol. P. W. Katowice, K. S. Śląsk Tarn. Góry, R. K. Ruch Radzionków, Poczt. P. W. Katowice o pozostawienie ich w klasie A, względnie zaszeregowanie do wyższej grupy, odrzucono, jako sprzeczne z § 14, ust. 3 statutu Śląskiego O. Z. P. N.

Święto W. F. i P. W. w Chorzowie urządza Miejski Komitet W. F. i P. W. w Chorzowie w dniu 9 bm. Na obu boiskach Stadjonu, na pływalni i kortach tenisowych oraz na strzelnicy Bractwa Kurkowego odbywać się będą pokazy i zawody różnego rodzaju sportów.

W strzelaniach z broni małokalibrowej o nagrody na strzelnicy Bractwa Kurkowego, może brać udział każda osoba bez żadnych ograniczeń za minimalną opłatą.

PRÓBY O P. O. S. W TARN. GÓRACH

Z ramienia Powiatowego Komitetu PW i WF odbywają się na terenie miasta Tarn. Góry i powiatu próby o P. O. S. Próby zostaną przeprowadzone 9 bm. w Rojcy na stadjonie dla miejscowości Rojca — Radzionków — Buchacz — Sucha Góra — Blachówka, w dniach 10 i 11 bm. w Kozłowej Górze na boisku w Djablinie dla miejscowości Kozłowa Góra; w dniach 13, 14 i 16 bm. w Świerklańcu na boisku KS. Świerklaniec dla miejscowości Świerklaniec — Nakło — Orzech Chechło; w dniach 17, 18 i 20 bm. w Czarnej Hucie na boisku KS. dla miejscowości Czarna Huta — Lasowice — Sowice; w dniach 21 i 23 bm. w Opatowicach na boisku obok szkoły dla miejscowości Opatowice — Słomionka — Stare Tarnowice; w dniach 24, 25 i 27 bm. w Reptach Starych na boisku KS. „Polus“ dla miejscowości Repty Stare i Repty Nowe; w dniach 28 i 30 bm. i 1 października w Bobrownikach na boisku przy dużym placu ćwiczeń dla miejscowości Bobrowniki i Piekary Rudne. W Tarn. Górach odbywają się próby o P. O. S. w każdą środę i sobotę na boisku Państw. Sem. Naucz. począwszy od godziny 17 do 19-tej.

Zwraca się uwagę posiadaczom P. O. S., którzy ją zdobyli w zeszłym roku, że okres ważności Państwowej Oznaki Sportowej wynosi dwa lata kalendarzowe, czyli od 1-go stycznia do 31 grudnia jeden rok i znowu od 1 stycznia do 31 grudnia drugi rok. Kto zdobył więc oznakę w zeszłym roku, zdobył ją na dwa lata ważności, to znaczy na rok 1933 i 1934. Ażeby mieć prawo noszenia oznaki od 1 stycznia 1935 r. nadal, należy próbę powtórzyć w bieżącym roku w dowolnym terminie. Próby można składać w dowolnej wybranej konkurencji. Nie wolno jednak zgłosić się do dwóch podobnych konkurnecyj z różnych grup, np. pływanie z 1, 2 i 5-tej grupy, biegów pieszych z 3 i 5-tej grupy itd. Dla bezrobotnych na podstawie legitymacji bezrobotnych strzelanie jest bezpłatne.



Trzej z niemieckiej „Jedenastki“ piłkarskiej, która w niedzielę grać będzie w Warszawie przeciw reprezentacji Polski: Muenzenberg (środkowy pomocnik), Siffling (prawy łącznik) i Busch (lewy obrońca).

Dotychczasowa punktacja lotników biorących udział w Challenge'u

Nr. konk. samolotu	Załoga i typ samolotu	Znak samolotu	Dotąd zdobył pkt.
14	Osterkamp i Trebs (Messerschmidt)	BF 108	845
15	Francke i Ziese (Messerschmidt)	BF 108	899
16	Junck i Komraus (Messerschmidt)	BF 108	895
17	Hirt i Illg (Fieseler)	Fi 97	**915**
18	Bayer i Kelble (Fieseler)	Fi 97	**902**
19	Seideman i Dempewolf (Fieseler)	Fi 97	**939**
21	Hubrich i Wilzer (Fieseler)	Fi 97	**936**
22	Pasewald i Ellenrieder (Fieseler)	Fi 97	885
23	Eberhard i Goebel (Klemm)	Kl 36	812
24	Stein i Schwelnuss (Klemm)	Kl 36	891
25	Kreuger i Schwanke (Klemm)	Kl 358	815
26	Morzik i Rebentisch (Klemm)	Kl 36	840
42	François i Sabatini (PS 1)	PS 1	801
43	Colombo i Brichi (Breda)	Ba 42	722
44	De Angeli i Pezza (Breda)	BA 42	671
45	Tessore i Giuliano (Breda)	BA 39 S	697
46	Sanzin i Sepa (Breda)	BA 39 S	559
51	Zacek i Bartos (A 2001)	A 200 1	890
52	Ambruz i Krizanecky (A 2001	A 200 2	**915**
54	Anderle i Bina (RWD)	RWD-9	**915**
61	Dudziński i Kołodziej (PZL)	PZL-26	875
62	Gedgowd i Kmieć (PZL)	PZL-26	839
63	Grzeszczyk i May (PZL)	PZL-26	**907**
64	Balcer i Kulza (PZL)	PZL-26	899
65	Włodarkiewicz i Przysiecki (PZL)	PZL-26	890
71	Bajan i Pokrzywka (RWD)	RWD-9	**994**
72	Buczyński i Rogalski (RWD)	RWD-9	**920**
73	Florjanowicz i Zamiara (RWD)	RWD-9	**919**
74	Karpiński i Gawęda (RWD)	RWD-9	**954**
75	Płonczyński i Bientek	RWD-9	**953**
76	Skrzypiński i Lorenc	RWD-9	883
81	Macpherson i Reiss (Puss Moth)	Puss Moth	800

Odpadł włoski samolot Nr. 41 Vincenziego i do lotu staje 32 lotników, przyczem kolejność według punktów przed wyścigiem przedstawia się teraz następująco:

1. Bajan, 2. Karpiński, 3. Płonczyński, 4. Seideman, 5. Hubrich, 6. Buczyński, 7. Florjanowicz, 8. Ambruz, 9. Anderle, 10. Hirth, 11 Grzeszczyk, 12. Bayer, 13. Balcer, 14. Junck, 15. Francke, 16. Stein, 17. Włodarkiewicz, 18. Zacek, 19. Pasewald, 20. Skrzypiński, 21. Dudziński, 22. Osterkamp, 23. Morzik, 24. Gedgowd, 25. Kreuger, 26. Eberhard, 27. Macpherson, 28. Colombo, 29. Tessore, 30. De Angeli, 31. François, 32. Sanzin.

W pierwszej dziesiątce widzimy: 5 Polaków, 3 Niemców i 2 Czechów.

Próba regularności lotu

Lot okrężny, wczoraj zaczęty, potrwa do **dnia 15 bm., w którym to dniu do godz. 12-tej w poł. wszyscy zawodnicy muszą wylądować w Warszawie.**

Lot składa się właściwie z dwóch prób. Pierwsza, to **próba regularności.** Przy starcie każdy zawodnik otrzyma 160 pkt. dodatnich. Od tych punktów będą odliczane punkty karne, które można otrzymać za spędzenie nocy poza lotniskiem o postoju obowiązkowym. Za pierwszą noc dolicza się 60 pkt. karnych. Jeśli samolot spędzi druga noc poza lotniskiem wyznaczonem, otrzyma dodatkowo jeszcze 100 pkt. karnych, czyli straci ogółem 160 pkt., które miał, startując w Warszawie. Pobyt zawodnika dłużej niż 3 noce poza obrębem lotniska o postoju obowiązkowym, eliminuje go z zawodów.

Druga próba, t. j. **ocena szybkości średniej,** polega na ustaleniu przeciętnej szybkości, z jaką dany zawodnik przebył cały lot. Jeśli okaże się, że szybkość przeciętna samolotu jest mniejsza niż 135 klm. na godzinę, to zawodnik będzie wyeliminowany z konkursu. Punktacja zaczyna się dopiero od 140 klm. na godzinę. Największa szybkość przeciętna, jaka jest punktowana, jest to210 klm. na godzinę. Za szybkości większe od tej, żadne punkty nie będą przyznawane. Za przelot z szybkością 210 klm. na godzinę, zawodnik otrzyma największą ilość punktów, mianowicie 720. Ogółem więc podczas lotu okrężnego można zdobyć w obu próbach 880 punktów.



Nasze szanse w locie okrężnym

Jeśli chodzi o regularność lotu, to nasi czołowi zawodnicy z pewnością wykonają ją dodatnio, o ile naturalnie, nie zajdą jakieś nieprzewidziane wypadki, których w lotnictwie niesposób uniknąć. Myślimy o przymusowych lądowaniach, które mogą spowodować pobyt zawodnika w nocy poza lotniskiem przepisowym. Zależne jest to przedewszystkiem od pracy silnika.

Osiągnięcie 210 klm. na godzinę szybkości przeciętnej nie powinno nastręczać również większej trudności. Samoloty nasze mogą z łatwością rozwinąć szybkość do 280 klm. na godzinę. W wypadku straty czasu na jednym z etapów mogą nadrobić ten czas na innych etapach.

Trasa lotu

prowadzi z Warszawy przez Królewiec, Berlin, Kolonję, Brukselę, Paryż, stamtąd przez Bordeaux, Pau, Madryt, Sevillę, Casablankę, Meknes, Sidi bel Abbes, Algier, Biskrę, Tunis Palermo, Neapol, Rzym, Rimini, Zagrzeb, Wiedeń, Brno, Pragę, Katowice, Lwów, Wilno i z powrotem do Warszawy.

Na pewnych załamaniach trasy przewidziano punkty kontrolne, nad któremi muszą przelecieć zawodnicy, zrzucając meldunki. Dwa punkty kontrolne znajdują się w Tangerze i Rabacie na drodze z Sevilli do Casablanki. Cztery punkty znajdują się we Włoszech, mianowicie w Messynie, Nocera, Terinese, Praia a Mare, Castelfranco, Veneto oraz w Polsce, mianowicie w Lidzie i w Grodnie. Każdy zawodnik przed startem otrzymał t. zw. „vola mecum“, zawierający plany wszystkich lotnisk wzdłuż trasy, fotografje punktów kontrolnych, szczegółowe instrukcje i t. p.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 7 września 1934 r.

Ceny parytet Poznań.

Żyto cena tranzakcyjna tranz. 825 ton 17,75, Żyto cena tranzakcyjna tranz. 60 ton 17,70, Pszenica cena tranzakcyjna tranz. 30 ton 19,10, Pszenica cena tranzakcyjna tranz. 15 ton 19,20, Owies nowy cena orjentacyjna 16,75—17,25, Owies nowy cena tranzakcyjna tranz. 15 ton 17. Ospa pszenna gruba 12—12,25, Ospa pszenna średnia 11,50—11,75, Makuch lniany 19,50—20, Makuch rzepakowy 15—15,50. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 1145 ton, pszenicy 320 ton, mąki żytniej 162,7 tony, mąki pszennej 94,7 t., otrąb żytnich 123 t., otrąb pszennych 60 t., owsa 15 t., jęczmienia 382 t., grochu Wiktorja 17 t., rzepaku 15 t., gorczycy 31 t., maku niebieskiego 65 t., ziemniaków jadalnych 60 t., makuchu lnianego 15 t.

Notowania giełdy w Warszawie

z dnia 7 września 1934 r.

Papiery państwowe:

3 proc. poż. budowlana 45 — 44.85, 4 proc. poż. inwestycyjna zwyczajna 118,25, 5 proc. poż. konwersyjna 65.25, 6 proc. poż. dolarowa 70,50, 4 proc. poż. dolarowa 52,65, 7 proc. poż. stabilizacyjna 71,25 — 71,63 — 71,25 — 71,75 drobne, 74,50 setki, 7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83,25, 8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 94,00, 7 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 83,25, 8 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 94,00, 7 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 83,25, 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94,00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie Kredytowe 52,75.

Akcje:

Bank Polski 89 — 89,50, Lilpop 10, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 23,50 — 23, Norblin 30, Starachowice 11.40.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku:

Poż. dolarowa 70, poż. Dillonowska 82.50, poż. stabilizacyjna 123.75, poż. warszawska 62 i pięć ósmych, poż. śląska 64.50.

Waluty:

Dolar prywatny 5.19 i pół. — Tendencja niejednolita.

Przygody bezrobotnego Froncka



Froncek Ciapka pływać uczy...
Sprytu składa wnet dowody —
rzuca krykę, ale Ciapek
nie chce iść do zimnej wody.



Nie pomaga nic zachęta —
Ciapek stale się opiera,
aż Fronckowi z utrudzenia
pomalutku dech zapiera.



Ciapek nie chce iść do wody!
Nie pomaga namawianie.
Froncek teraz myśli z trwogą,
co się z jego kryką stanie.



Wtem cud nagle stał się prawie,
ryba bowiem Jonaszowa
wziąwszy w pyszczek „krykę“ Froncka
zawstydziła ich bez słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MIESIĘCZNY ABONAMENT „7 GROSZY“ Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW LUB PRZEZ POCZTĘ W KRAJU ZŁ.2.31 - PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZT. ZŁ.2.41

REDAKCJA KATOWICE SOBIESKIEGO 11 TELEFON 34-981 P. K. O. 301-746

CENNIK OGŁOSZEŃ W „7 GROSZACH“ 1 POLE O WYMIARZE 35 mm.×67 mm. ZŁ. 15. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO.

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia“ S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Nogaj.